Dzisiejsze ABC z dodatkiem (razem 12 str.) kosztuje 10 gr.

ABC

NOWINY CODZIENNE

Nr 332 A Rok XII

WARSZAWA NIEDZIELA 6 listopada 1938 R.

Cena 10 Gr.

„JAKAŻ JEST ROLA POLAKÓW W TEJ NASZEJ NIESZCZĘSNEJ GOSPODARCE? SĄ ONI POZBAWIENI WSZELKIEJ SAMODZIELNOŚCI I SWOBODY, SĄ ALBO URZĘDNIKAMI I PRACOWNIKAMI FIZYCZNYMI U OBCYCH, ALBO TEŻ URZĘDNIKAMI PAŃSTWOWYMI LUB SAMORZĄDOWYMI. — KAPITAŁ, PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ NALEŻY DO OBCYCH".

Wojciech Zaleski — „Polska bez proletariatu"

Wśród niebywałego entuzjazmu ludności

Wojska węgierskie przekroczyły dawną granicę z Czechosłowacją

BUDAPESZT, 5. 11. Po moście wybudowanym specjalnie przez wojska węgierskie na północ od Magyarovar, przeszedł pierwszy oficer węgierskiego sztabu generalnego, aby omówić z dowódcą wojsk czesko - słowackich sprawy związane z ewakuacją obszarów przydzielonych Węgrom przez Sąd Rozjemczy.

MARSZ RAKOCZEGO

Dokładnie o godzinie 10-ej przy dźwiękach marsza Rakoczego przeszły przez most wojska węgierskie. Karabiny i hełmy żołnierzy były przybrane kwiatami.

BICIE W DZWONY

W tym samym czasie wojska węgierskie przeszły dawną granicę mostem na Dunaju w pobliżu wioski Medve 12 klm. na północ od Gyoer. W chwili wkroczenia wojsk węgierskich we wszystkich fabrykach przerwano pracę na 10 minut. Dzwony uderzyły w całym kraju. We wszystkich kościołach odbyły się uroczyste nabożeństwa. Miasta są udekorowane i przybrane flagami.

NIEBYWAŁY ENTUZJAZM

Już na długo przed wkroczeniem wojsk węgierskich w miejscach, którędy wkroczenie miało nastąpić, zgromadziły się tłumy miejscowej ludności. Twarze uroczyste i radosne. Ubranie odświętne. W rękach olbrzymie bukiety kwiatów.

Gdy tylko ukazały się pierwsze oddziały węgierskie zgromadzone tłumy powitały je radosnymi okrzykami, obsypując żołnierzy kwiatami. Entuzjazm trudno jest wprost opisać.

Ewakuacja Koszyc i Użhorodu

PRAGA, 5. 11. Po decyzji arbitrażowej w Wiedniu przystąpiono do ewakuacji Koszyc i Użhorodu. We czwartek rano rozpoczęto już ewakuację Koszyc. Sądy, dyrekcja poczty oraz niektóre inne urzędy zostaną przeniesione do Preszowa. Dyrekcja kolei będzie umieszczona tymczasowo częściowo w Popradzie, gdzie znajduje się także wojskowe dowództwo kolejowe.

WJAZD REGENTA HORTHYEGO DO KOMARNA

Regent Węgier, admirał Horthy odbędzie w niedzielę na czele wojsk wjazd do Komarna. Mieszana komisja rzeczoznawców wojskowych węgierskich i czeskich obradująca w Bratislawie, ustaliła już linię demarkacyjną, która pozostanie w mocy aż do chwili wytyczenia definitywnej granicy przez komisję graniczną. Ustalono również strefę neutralną szerokości 3-ch kilometrów, aby uniknąć ewentualnych starć między oddziałami czeskimi a węgierskimi. Poza tym wojskowe władze czeskie zobowiązały się do natychmiastowego zwolnienia wszystkich żołnierzy pochodzących z terytoriów odstąpionych Węgrom.

Ogniem karabinów maszynowych powitali Czesi Węgrów

W miejscowości Kralovy Chlumec, gdzie miały być dziś zajęte 4 wsie, oddziały czeskie nie ustąpiły wbrew umowie z terenów przyznanych Węgrom. Wojska węgierskie zostały powitane przez Czechów ogniem karabinowym. Wywiązała się ostra potyczka.

Do chwili obecnej brak bliższych szczegółów. Wiadomo jednak, że są liczne ofiary po obu stronach.

Eksplozja w fabryce sadzy w Łagiewnikach pod Katowicami

KATOWICE, 5. 11. Dziś o godz. 9.15 w fabryce produkującej sadze dla wyrobu farb i kauczuku w Łagiewnikach, nastąpiła eksplozja, która zniszczyła budynek wraz z dachem, oraz aparaty i urządzenia fabryczne.

Jeden robotnik doznał lekkich kontuzji, a jeden ze strażaków uległ ciężkiemu poparzeniu. Na miejscu zjawiły się natychmiast wszystkie okoliczne straże pożarne. Przyczyna eksplozji na razie nie została ustalona. Straty są znaczne.

Obrońcy Doboszyńskiego starają się o widzenie

W związku z przeniesieniem inż. Adama Doboszyńskiego z lwowskich Brygidek do zakładu karnego w Siedlcach, zgłosili obrońcy podanie o widzenie. Obrona zabiega o widzenie w więzieniu siedleckim, wobec bliskiego wyznaczenia rozprawy odwoławczej.

Szczegóły zamachu na króla greckiego

LONDYN, 5. 11. „Daily Mail" podaje następujące szczegóły rzekomego zamachu na życie króla greckiego, Jerzego II.

We wtorek około północy znany chirurg londyński prof. Sidney MacDonald powracał piechotą do domu. **Gdy lekarz znajdował się na ulicy Bond Street podszedł do niego pewien osobnik, który przemówił do doktora nieznanym językiem i wyciągnąwszy nagłym ruchem sztylet, zadał mu cios w plecy. Lekarz upadł na ziemię, broczący krwią. Został on przewieziony do pobliskiego szpitala, gdzie pozostaje pod troskliwą opieką lekarską. Podczas śledztwa dr. Mac Donald oświadczył, że nie posiada osobistych wrogów i nie rozumie przyczyny zamachu.**

Sprawca nieudanego zamachu na dr. Mac Donalda zdołał zbiec, korzystając z zamieszania.

Należy podkreślić, że dr. Sidney Mac Donald jest łudząco podobny zarówno z twarzy, jak i z całej postaci do króla greckiego, Jerzego II, który przebywa obecnie w Londynie w charakterze prywatnym. Cios sztyletem przeznaczony był zapewne dla niego.

Zginął balon Demuytera nadany na bagaż na Rusi Podkarpackiej

BRUKSELA, 5. 11. Słynny aeronauta Demuyter zagubił swój balon, na którym zajął szóste miejsce w tegorocznych zawodach o puchar Gordon-Bennetta. Demuyter zagubił go na Rusi Podkarpackiej, gdzie po wylądowaniu na pograniczu Rumunii nadał balon na bagaż. Demuyterowi zaginęła również poczta aeronautyczna, którą zabrał ze sobą i nadał w Zalau. Placówki belgijskie poszukują już od kilku tygodni zaginionego balonu i poczty.

Dziś na str. 3-ej

Demokracja czy dyktatura?

Sensacyjne rewelacje o rozgrywkach w łonie masonerii

Klęska trzęsienia ziemi nawiedziła wschodnią Japonię

TOKIO, 5. 11. W sobotę o godzinie 17-ej według czasu lokalnego wschodnia część wysp japońskich została nawiedzona przez gwałtowne trzęsienie ziemi, które nie oszczędziło miasta Tokio. Najbardziej ucierpiały prowincje: Miyagi, Iwate, Fukuszima, Ibaragi. Centrum trzęsienia ziemi znajdowało się na oceanie w odległości 100 km. na południowo-wschód od miejscowości Kinkasan w prefekturze Miyagi.

W Tokio trzęsienie ziemi nie spowodowało ofiar w ludziach, ani też nie wyrządziło strat materialnych. Jednakże mieszkańcy ogarnięci paniką opuszczali swe domy, szukając schronienia na miejscach otwartych.

Wiadomości z prowincji o stratach wyrządzonych przez trzęsienie ziemi są na razie bardzo skąpe.

Słowacja

Porozumienie Polski z państwem czechosłowackim doprowadziło do ostatecznego ustalenia granicy. Jak wiadomo Polska na podstawie tej nowej umowy otrzymała dalsze 250 km kwadratowych.

Ta nowa umowa nie uwzględniła wszystkich postulatów, jakie Polska wysunęła w sprawie swej granicy południowo - zachodniej. Spisz, Orawa i znaczna część Czaczy pozostała poza granicami Polski.

Niewątpliwie motywem tych ustępstw była chęć ułożenia przyjaznych stosunków z narodem słowackim. Ten cel usprawiedliwia nawet tak ciężkie ofiary jak pozostawienie poza granicami Polski znacznej ilości Polaków.

Oczywiście mamy prawo się spodziewać, że rząd słowacki w całej pełni uwzględni słuszne interesy Polaków, którzy odtąd będą mieszkali w państwie słowackim. Jesteśmy całkowicie spokojni, że wszystkie postulaty mniejszości polskiej w Słowacji będą z życzliwością uwzględnione.

Umowa w sprawie naszych granic południowo - zachodnich zawarta formalnie biorąc z państwem czechosłowackim a w rzeczywistości z narodem słowackim, powinna stać się punktem wyjścia szeroko pomyślanej polityki polskiej skierowanej na południowy - zachód. Powinniśmy być gotowi do udzielenia narodowi słowackiemu pomocy i poparcia w bardzo szerokim zakresie.

Naród słowacki będzie obecnie przeżywał radosny, ale trudny okres tworzenia własnego państwa. Tradycje państwowe słowackie były przerwane na okres bardzo długi. Brak więc narodowi słowackiemu doświadczenia w wielu sprawach państwowych. Powinniśmy więc służyć szczerze i bezinteresownie swoją pomocą we wszystkich sprawach, w których zajdzie potrzeba pomocy.

Na tym tle musi nastąpić jaknajżywsza akcja zmierzająca do wzajemnego poznania obydwu narodów. Stają tu wielkie zadania przed organizacjami kulturalnymi i turystycznymi.

Państwo słowackie jest pozbawione dostępu do morza. Jednocześnie jest pozbawione szeregu gałęzi przemysłowych. Polska więc będzie mogła w zakresie gospodarczym służyć pomocą i poparciem w wielu istotnych zagadnieniach.

Państwo słowackie czy to całkowicie samodzielnie, czy też autonomiczne w ramach Czechosłowacji, nie będzie państwem zbyt silnym. Również więc i w zakresie polityki międzynarodowej obowiązkiem Polski będzie udzielenie mu swej pomocy i poparcia.

Jeśli więc ustępstwa w układzie granicznym mają nabrać właściwego sensu politycznego, muszą być punktem wyjścia polityki w wielkim stylu.

J. K.

Zabiegi Gaydy

PRAGA, 5. 11. Poseł Gayda, który został swego czasu pozbawiony stopnia generalskiego z powodu przygotowania zamachu stanu w Czechosłowacji, domaga się obecnie powtórnego sądu dyscyplinarnego w swej sprawie. Gayda zapewnia, iż ma dowody stwierdzające wyraźnie, że dokumenty, świadczące przeciw niemu w czasie rozprawy sądowej zostały sfałszowane.

Chłodniej
Przelotne deszcze

Przewidywany przebieg pogody w dniu 6 b. m.:

Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi deszczami, zwłaszcza na południu i wschodzie, a z większymi przejaśnieniami na północy. Nieco chłodniej. Umiarkowane, na wybrzeżu silne i porywiste wiatry zachodnie i północno - zachodnie.

Mord polityczny w Siedmiogrodzie

CZERNIOWCE, 5. 11. W Satu-mare, w Siedmiogrodzie zastrzelony został na ulicy prezes rozwiązanej ostatnio partii socjalistycznej, dr. Emil Boszermenyi.

Losowanie pożyczki inwestycyjnej

W gmachu ministerstwa skarbu przy ul. Rymarskiej dziś rozpoczęło się losowanie 3 proc. Premiowej Pożyczki Inwestycyjnej II Emisji.

500 000 zł. padło na Nr. S. 5210 obl. 16

100.000 zł. S. 3262 obl. 33

50.000 zł. S. 9349 obl. 35

Po 10 000 zł.: S. 22409 obl. 19, S. 21372 obl. 33, S. 16601 obl. 44, S. 5152 obl. 41 S. 1776 obl. 26, S. 3665 obl. 10 S. 19901 obl. 6, S. 2108 obl. 26, S. 14177 obl. 28, S. 9109 obl. 28, S. 1205 obl. 8 S. 16617 obl. 46, S. 20478 — 34, S. 21372 — 33, 22409 — 15.

o zł. 5 000 Nr. 1 — 13489 21799, 2— 10390 19081, 4 — 80030, 5 — 645, 7— 17409, 9 — 20406, 10 — 6851 16425, 11 — 2382 9917 18560, 14 — 3212 16808, 15 — 650, 16 — 15493, 18 — 4375 17516, 19 — 12559, 22 — 22611 23 — 2354 16855, 24 — 4852 5661 22281, 25 — 18033, 30 — 20244, 32 — 4656 20279, 34 — 20849, 35 — 20526, 36 — 10853 12721 16870 22751, 37 — 3339 17512, 39 — 7772, 41 — 12188, 42 — 1184, 6866 43 — 7953, 46 — 8574 17155, 48 — 20900, 49 — 11739 21672.

Po 2.000 zł. Nr. 8 — 7525 10959 17583 19404, 22706 8786 13297 19355 20251 22205

9 — 199 1496 3274 6177 6580 11787 12484 13048 21742 22409.

12 — 8384 9221 9469 9647 14957 15786 18597 20785 21819 22627

16 — 4258 5473 7019 15358 16886

18 — 4830 5504 6230 8312 10333

20 — 2280 3582 5914 181.. 21641

24 — 5965 14205 17677 20954 21124

26 — 2637 4107 966 10212 18207

31 — 999 5211 16636 22522 22807

34 — 1017 3743 8432 10221 17102

36 — 5624 11673 15182 19552 22600

38 — 10004 11933 18791 19742 22244.

46 — 6829 9461 15506 16344 22235.

47 — 1558 7387 8320 8761 11543 12954 16451 18712 20309 30373

49 — 2041 6439 11485 12788 22358

50 — 180 3139 5038 5945 16282

Po 1000 zł. Nr 27 — 871 2830 2859 3596 5178 6036 8193 8895 9194 10229 12408 13048 14226 16288 17690

31 — 3225 6360 6794 6907 7710 7894 8884 8850 11905 13578 14662 15931 19679 20351 20716

34 — 1048 2012 2035 3797 5895 6029 7540 8146 9007 11096 12298 14812 14791 18693 19360

35 — 2001 4273 4759 5565 6992 11012 12641 12659 14114 14623 18866 18970 19432 21120 22213

45 — 797 2297 4268 4553 4723 6045 6903 8375 11270 12321 15211 11329 16302 18706 21701

Losowanie potrwa 4 dni.

Z cyklu: jak pracują piekarnie chrześcijańskie

„Piekarnia Gospodarska" ul. Chłodna 39

Piekarnia Gospodarska istnieje od r. 1921. Wypieka wszystkie gatunki pieczywa. Za niezwykle wysokiej wartości towar Piekarnia Gospodarska otrzymała na Wystawie Piekarskiej I-szą nagrodę w dziale pieczywa białego i żytniego. Piekarnia pod sprężystym kierownictwem swego właściciela p. Godfryda Szajera rozwija się wspaniale. Na terenie Warszawy posiada 9 własnych sklepów przy ul. Chłodna 39, Mokotowska 41, Twarda 62, Towarowa 56, Wronia 59, Wolska 9, Wolska 187, Młynarska 16, Górczewska 15. Prócz tego piekarnia dostarcza pieczywo do całego szeregu sklepów spożywczych. Piekarnia jest całkowicie zmechanizowana i utrzymana zawsze we wzorowej czystości. P. Szajer uchodzi w kołach rzemieślniczych za znakomitego fachowca w swej branży. Koledzy darzą go jaknajwiększym zaufaniem, powierzając mu np. ostatnio godność skarbnika w Stow. Mistrzów Piekarskich. P. Szajer jest także w powyższym Stowarzyszeniu członkiem Zarządu. Na terenie piekarni P. Szajer uchodzi za niezwykle sprawiedliwego pracodawcę, co mu zjednuje szacunek zatrudnionych pracowników.

Pierwsza Warszawska Piekarnia Mechaniczna

ul. Sienna 31

Jest to jedna z największych piekarń stolicy. Zatrudnia około 150 pracowników. Własnych punktów sprzedaży posiada 31. Prócz tego dostarcza pieczywo do przeszło 400 sklepów spożywczych, rozsianych po całej Warszawie. Prócz wszystkich gatunków pieczywa, wypiekanych i przez inne piekarnie, piekarnia p. Bernatowicza wypieka jeszcze chleby specjalne, jak np. t. zw. chleb estoński. Wypieka także leczniczy chleb Steinmetza. Sklepy własne piekarni znajdują się przy ul.: Sienna 31, Emilii Plater 12, Elektoralnej 20, Złotej 36, Furmańskiej róg Bednarskiej, Żurawiej 23, Stare Miasto 25, Krucza 17, Pańska 100, Podwale 29, Złota 55, Długa 32, Króla Alberta 6, Browarna 6, Marszałkowska 25, Radzymińska 9, 6-go Serpnia 7, Stalowa 33, Radzymińska 60, Piusa XI 62, Brukowa 26, Złota 5, Czerniakowska róg Zagórnej, Wileńska 21, Próżna 10, Grójecka 27, Celna 1, Ordynacka 14, Trębacka 11, Oboźna 11.

Na perwszej Wystawie Piekarskiej „Od ziarna do chleba" Piekarnia została nagrodzona pierwszymi nagrodami za jakość pieczywa razowego, żytniego, sitkowego, za bułki za rogaliki i za pieczywo pszenne. Za ogólną wyśmienitą jakość wypieku piekarnia została nagrodzona złotym medalem. Właścicielem piekarni jest obecnie p. E. Bernatowicz, znany działacz społeczny. Szerokie koła rzemieślników obdarzają p. Bernatowicza jaknajwiększym zaufaniem, powierzają mu odpowiedzialne stanowiska w swoich Związkach. Obecnie p. Bernatowicz jest członkiem Zarządu Stow. Mistrzów Piekarskich m. st. Warszawy i Wojew. Warszawskiego, wiceprezesem Związku Rzemieśl. Chrześcijan i członkiem Zarządu Zw. Izb Rzemieślniczych. P. Bernatowicz za swą pracę niepodległościową jest odznaczony Krzyżem Niepodległości. W czasie okupacji brał udział jako członek Komitetu Obywatelskiego m. st. Warszawy. W pierwszej Radzie Miejskiej był członkiem Prezydium Rady. W trzeciej Radzie Miejskiej sprawował funkcje ławnika. Do roku 1933 pracował w organizacjach narodowo - robotniczych. Był przew. Rady Okręgowej i członkiem Rady Zjednoczenia Zawod. Polskiego. W r. 1920 był członkiem Obywatelskiego Kom. Obr. Państwa. Przez osiem lat był wiceprzewodniczącym Komisji Rewizyjnej Funduszu Bezrobocia.

P. Bernatowicz pomimo tylu zainteresowań społecznych znajduje jeszcze czas na sprawy sportowe. Jest prezesem Klubu Wioślarskiego „WISŁA". Jest także przewodniczącym Warszawskiego międzyklubowego Komitetu Wioślarskiego i członkiem Polskiego Związku Tow. Wioślarskich.



Recital skrzypcowy w Konserwatorium

W poniedziałek 7 bm. o godz. 20.15 odbędzie się w sali Konserwatorium recital skrzypcowy znakomitej skrzypaczki fińskiej Kerttu Wanne, która już kilkakrotnie występowała w Warszawie z ogromnym sukcesem artystycznym.

Przy akompaniamencie Astrid Joutseno świetna artystka wykona wielce urozmaicony program złożony z utworów Tartiniego, Lalo (symfonia hiszpańska), kompozytorów fińskich i innych.

Niedzielne mecze w Warszawie

Dziś w niedzielę rozegrane zostaną w stolicy trzy mecze piłkarskie o mistrzostwo okręgowej ligi WOZPN, a mianowicie:

na boisku PZL o godz. 14 — PZL — PWATT.

na boisku Fortu Bema o godz. 14: Fort Bema — Okęcie.

na boisku Skry o godz. 14: Skra — Orkan.

Słuszne stanowisko, ale... co tu robi p. Szwalbe?

We wszystkich niemal wydawnictwach propagandowych Związku Spółdzielczego „Społem" często podkreślany jest antysemityzm gospodarzy spółdzielczości. Bardzo to jest pięknie robione i wiemy w jakim celu: poprostu dla uśpienia opinii i skaptowania sobie żywiołów narodowych. Wydana nakładem „Społem" broszura Józefa Jasińskiego p. t. „Rola spółdzielczości w rozbudowie gospodarstwa narodowego w Polsce", broszura, która aż roi się od ataków na kartele i żydów wywala otwartę drzwi w sposób następujący:

„Należy pamiętać, że kupiectwo żydowskie odgrywa w Polsce rolę dominującą. W swych rękach skupiło ono gros środków materialnych. Przeważający swój wpływ wywierają oni nietylko w handlu. Wiele dziedzin przemysłowych, zarówno małych, jak wielkich znajduje się w dużym procencie, nieraz prawie całkowicie w rękach żydów. Nasz handel zagraniczny jest również w znacznym procencie kontrolowany przez ludność żydowską. Skutkiem tego problem żydowski w naszym kraju inaczej zupełnie przedstawia się w dziedzinie handlu, rzemiosła i przemysłu niż w układzie narodowościowym".

A dalej:

„Ta walka o byt wytwarza też w społeczeństwie polskim reakcję przeciwko zagarnianiu w ręce żydowskie różnych dalszych dziedzin handlu i przemysłu...".

W porządku. Ktoby się pod tym nie podpisał? Tylko — każdy medal ma dwie strony.

Na liście warszawskiej rady okręgowej Związku „Społem" znajdujemy nazwisko: „Stanisław (?) Szwalbe". Jest on nie byle czym, bo przewodniczącym tejże rady, a poza tym rządowym komisarzem przemysłu ryżowego. O p. Szwalbe można wiele powiedzieć, tylko jednego nie: trudno mianowicie uwierzyć w jego antysemityzm w najłagodniejszej nawet formie.

Możnaby tłomaczyć, że jedna jaskółka nie czyni wiosny, a jeden p. Szwalbe nie zażydza instytucji, ale w danym wypadku ta jaskółka zajęła zbyt eksponowane stanowisko.

Dlatego też jeśli „Społem" pragnie abyśmy stanowisko instytucji wobec żydów traktowali serio musi usunąć takie rodzynki jak p. „Stanisław" Szwalbe.

Kongres Techników

Komitet Org. Pierwszego Pols. Kongresu Techników podaje do wiadomości, iż Kongres Techników, który miał się odbyć 11 — 13 listopada b. r. w Warszawie został przełożony na 3-go i 4-go grudnia 1938 r.

W związku z tym termin zgłoszenia uczestnictwa w Kongresie został przedłużony do 20 listopada br.

Demokracja czy dyktatura?

Rozgrywka między masonerią francuską i angielską

Zgoda wobec wspólnego wroga

Wśród masonerii w Polsce krzyżują się rozmaite wpływy. Po odbudowaniu masonerii w Polsce, decydujące były wpływy francuskie. Loże „polskie" były bowiem pod wpływem „Wielkiego wschodu Francji".

Masoneria anglosaska nie mogła jedna spokojnie patrzeć na wpływy francuskie w masonerii polskiej. Pierwszy swój atak dokonuje w r. 1924; nie daje on jednak rezultatu Drugi atak rozpoczyna w r 1926, z o wiele większym powodzeniem. Stopniowo wpływy francuskie zostają całkowicie wyparte i zostają całkowicie wyparte i zastąpione przez wpływy anglosaskie. Bracia związani w taki czy inny sposób z „Wielkim Wsch. Francji", żyją, jak to się mówi w żargonie masońskim, „w rozproszeniu", zachowując może bezpośrednie kontakty z „Wielkim Wschodem Francji". Wpływy anglosaskie przetrwały do lat ostatnich, czego dowodem jest podróż inspekcyjna „brata" Cowesa.

KONTRATAK MASONERII FRANCUSKIEJ

Jednak w ostatnich latach wpływy francuskie podnoszą znów głowę i rozpoczyna się na terenie masonerii polskiej ponowna rozgrywka.

Między dwoma odłamami masonerii różnice dotyczą nie celu, ale stosowanych środków Poza tym oczywiście jest również kwestia różnicy penetracji wpływów obcych angielskich czy francuskich, ale to odgrywa stosunkowo mniejszą rolę.

Wpływy francuskie masonerii polskiej charakteryzuje taktyka o wiele bardziej radykalna. Nie darmo decydujący wpływ na masonerię odgrywa „Wielki Wschód Francji", a przecież cechą charakterystyczną „Wielkich Wschodów" są często radykalniejsze metody. Wpływy angielskie w masonerii zmierzają do bardziej spokojnego i bardziej obłudnego działania.

FRONT DEMOKRATYCZNY

Masoneria francuska ogarnia swymi wpływami Polską Partię Socjalistyczną. radykalne koła inteligencji i niektóre inne środowiska, przeciwstawiające się obecnemu systemowi. Masoneria podlegająca wpływom angielskim. działa przede wszystkim w kołach sanacyjnych. W kołach przemysłowych i finansowych działają obydwa odłamy masonerii.

Celem, jaki sobie stawia masoneria francuska w Polsce, jest tworzenie szerckiego „frontu demokratycznego" w Polsce, na wzór analogicznego „frontu ludowego" we Francji. Front ten miałby sięgać dość daleko na prawo, by wytworzyć z niektórych kół prawicowych tarczę, chroniącą od ataków ugrupowań narodowych. „Front demokratyczny" miałby obejmować socjalistów, ludowców, Stronnictwo Pracy, niektórych demokratów sanacyjnych. W cichej rezerwie staliby komuniści. Plan ten jest z entuzjazmem przyjmowany przez niektóre koła socjalistyczne i radykalną inteligencję, infiltrującą Stronnictwo Ludowe. Front demokratyczny miałby obalić system sanacyjny i przywrócić pięcioprzymiotnikową demokrację.

MASONERIA ANGIELSKA

Masoneria angielska pracuje metodami ostrożniejszymi, nie marzy o „froncie demokratycznym", chce zachowania obecnego systemu sanacyjnego, godzi się nawet na głoszenie niektórych haseł narodowych, usiłując je kompromitować w poszczególnych wypadkach przez podżeganie do nieudolnego realizowania tych haseł. Nieudolne bowiem realizowanie tych haseł zabezpiecza na dłuższy okres istotne wpływy masońskie na tym odcinku. Ten odłam masonerii chętnie widzi dyktaturę, a nawet swoisty „totalizm", oczywiście pozbawiony istotnej treści.

ROZGRYWKI WEWNĘTRZNE

Walka między dwoma odłamami masonerii ma często bardzo istotny wpływ na wewnętrzne rozgrywki w Polsce. W ostatnich czasach czynione są jednak próby, mające na celu pogodzenie obydwu odłamów masonerii i wytworzenie wspólnego programu taktycznego. Źródłem tych prób jest zagrożenie pozycji masońskiej i żydowskiej w Polsce, wywołane coraz to wzrastającymi wpływami ideologii narodowej.

Zbytecznym jest dodawać, że w wypadkach, gdy chodzi o najistotniejsze interesy masońskie, obydwa odłamy występują zawsze razem przeciwko tym, którzy w istotny interes masonerii godzą.

Niepomyślna sytuacja

na rynku bawełnianym w Łodzi

Sytuacja ogólna na łódzkim rynku przędzy bawełnianej kształtowała się ostatnio na ogół pod znakiem niepomyślnym. Bardzo słabe zapotrzebowanie spowodowało, że zapasy tego pół - fabrykatu na tutejszym rynku od końca m. września r. b. ulegały stałemu wzrostowi, czego najlepszym dowodem jest fakt, że jakkolwiek zapasy te w dniu 25 września wynosiły w fabrykach zrzeszonych 1.433 ton, to z początkiem października osiągnęły już liczbę 2.013 ton.

Zdaniem sfer zainteresowanych poprawy sytuacji należy oczekiwać z chwilą nastania chłodów. Do tej pory bowiem zimowe tkaniny bawełniane, w związku ze zwyżką temperatury, zupełnie nie cieszyły się popytem, nic więc dziwnego, że i zapotrzebowanie na przędzę bawełnianą było minimalne. Nie ulega jednak wątpliwości, że z chwilą zwiększenia się ruchu na rynkach gotowych tkanin, natychmiast rozpocznie się ruch na rynkach pół - fabrykatów.

DLA WYGODY NASZYCH P. PRENUMERATORÓW podajemy poniżej przekaz rozrachunkowy, który prosimy wyciąć, wyraźnie wypisać imię, nazwisko, dokładny adres i sumę, oraz wpłacić w najbliższym urzędzie pocztowym.

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa):
„ABC — NOWINY CODZIENNE"
ADMINISTRACJA

Nr. rozrachunku
2

Na zł: ______ gr. ______

Wpłacający:
(nazwisko) ______
(imię) ______
Poczta: ______
miejscowość ______
ulica ______
numer domu ______ numer mieszkania ______

Dzień wpłaty

PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY

Nr rozrachunku
2

na zł: ______ gr. ______
złote słownie ______ gr. jak wyżej

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa)

„ABC — NOWINY CODZIENNE"
ADMINISTRACJA

Poczta WARSZAWA 1. Al. Jerozolimska Nr. 121

Podpis przyjmującego	Dzień wpłaty	Numer nadawczy	Stępel okręgowy

Zapas złota powiększył się

Bilans Banku Polskiego

W trzeciej dekadzie października r. b. zapas złota powiększył się o 0,2 mil. zł. do 432,5 mil. zł.; stan pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł o 0,9 mil. zł. do 13,4 mil. zł.

Suma wykorzystanych kredytów zwiększyła się o 66,5 mil. zł. do 1.034,1 mil. zł., przy czym: portfel wekslowy zmniejszył się o 4,9 mil. zł. do 859,6 mil. zł.; portfel zdyskontowanych biletów skarbowych wzrósł o 34,0 mil. zł. do 83,5 mil. zł.; stan pożyczek zabezpieczonych zastawami powiększył się o 37,3 mil. zł. do 91,0 mil. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu obniżył się o 11,7 mil. zł. do 12,1 mil. zł.

Pozycja „inne aktywa" zwiększyła się o 3,5 mil. zł. do 194,3 mil. zł.; pozycja zaś „inne pasywa" uległa spadkowi o 1,5 mil. zł. do 181,4 mil. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania obniżyły się o 23,0 mil. zł. do 121,4 mil. zł.

Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — wzrósł o 83,9 mil. zł. do 1.475,9 mil. zł.

Pokrycie złotem wynosi 28,89%.

Stopa dyskontowa 4 i pół proc., stopa od pożyczek zastawowych 5 i pół proc.

Wybory samorządowe

pod hasłem

polskiego stanu posiadania

(J. W.) Choć wybory samorządowe są jeszcze dość odległe i właściwa propaganda przedwyborcza jeszcze nie rozpoczęła się, zainteresowanie społeczeństwa tym ważnym aktem politycznym wskazuje na zrozumienie jego znaczenia dla naszego życia narodowego.

O POLSKOŚĆ MIAST

„Ilustrowany Kurier Codzienny" tak pisze o roli wyborów do samorządu.

Jako takie w życiu narodu i państwa odgrywają doniosłą rolę, przez zdolność promieniowania zasad i światopoglądów na bardzo szeroki teren. W ten sposób miasta warunkują narodowy stan posiadania nie tylko w obrębie swych granic, ale także daleko poza nimi.

Zbliżające się wybory do samorządu muszą być rozpatrywane pod kątem widzenia interesów ogólnonarodowych. Walka wyborcza, jaka nas czeka, rozegrać się powinna o sprawy daleko ważniejsze i poważniejsze, aniżeli doktryny i poszczególne programy polityczne.

Należy w szczególności poważnie zastanowić się nad możliwością zagubienia w wirze walki wyborczej ważnych spraw i celów, które łatwo zniknąć w licytacji i w sporach o rzeczy małe i o interesy ciasne, nie wychodzące poza ramy dążeń małych klik i grup.

W chwili obecnej kampania wyborcza, jeśli idzie o oblicze naszych miast, musi być podjęta pod hasłem polskiego stanu posiadania i podkreślenia tych momentów, które łączą, a nie dzielą poszczególne warstwy społeczne.

Hasło nie wystarczy, aby po wyborach wyniki pracy były zgodne z zapowiedzią, musi istnieć również program prawdziwej przebudowy życia naszego, w której jest miejsce i dla pracy naszych miast.

PIĘKNO POLSKI

P. J. R. w „Małym Dzienniku" pisze po przyłączeniu do Polski Jaworzyny:

Tak więc urok ziemi ojczystej wzmacnia uczucia dumy z niej i przywiązania do niej, w sercach zaś budzi wdzięczność bezmierną dla Stwórcy, że nasz kraj właśnie tak wyróżnił spomiędzy innych i tak hojnie obdarował go i przyozdobił. A to z kolei potęguje siły moralne narodu, ożywia w nim świadomość jego wielkich przeznaczeń i ambicję, ażeby godnie posłannictwu swojemu sprostać.

Dlatego też nie lekceważmy owej skromnej, na pozór, zdobyczy, jaką jest odzyskanie kilku szczytów tatrzańskich i Jaworzyny. Nie jest drobiazgiem to, co powiększa urodę ziemi naszej i uskrzydla duszę polską, stanowiąc źródło niewyczerpane szlachetnych wzruszeń.

To poczucie piękna ziemi polskiej jest jednym z najważniejszych czynników prawdziwie polskiej twórczości—a odczucie to jest pełne tylko u tych, którzy są związani więzami przeszłości z tą ziemią.

KOLCE BEZ RÓŻ



„B. PREMIER OKĘCIA"

Notatka z „Kuriera Czerwonego":

P. Kwiatkowski, b. premier Okęcia, a ostatnio Lotu, według krążących wiadomości organizuje sekcję bokserską w Starachowicach.

Ciekawe rewelacje podaje „Czerwoniak". Dotychczas nie słyszeliśmy o radach ministrów i premierach Okęcia, lub Lotu. Spodziewamy się dalszych rewelacji.

Wiadomości gospodarcze

WPŁYWY Z OPŁAT OD MĄKI I KASZY

Dwie pierwsze dekady października b. r. przyniosły skarbowi państwa z opłat od mąki i kaszy — zł. 2.673.358 zł. wpływów.

UDAŁE POŁOWY SZPROTÓW

Na polskich wodach przybrzeżnych ukazały się wielkie ławice szprotów. Rybacy natychmiast zorganizowali wyprawę i w ciągu jednego dnia złowili 30 centnarów tej ryby, która została natychmiast zakupiona przez wędzarników.

RYNEK PRACY ROLNEJ CIESZY SIĘ NADAL OŻYWIENIEM

Na rynku pracy rolnej trwa nadal ożywienie. Płaca dzienna robotnika rolnego wynosi z wyżywieniem od 1.50 do zł. 2 bez wyżywienia do 3 zł.

60 NOWYCH PRZECHOWALNI OWOCÓW NA WILEŃSZCZYŹNIE

W bieżącym roku na terenie woj. wileńskiego zbudowano około 60 nowych przechowalni owoców.

Dalsza akcja organizowania budowy przechowalni owoców w toku.

Ofensywa żydowska

Żydzi tworzą akademię lekarską w Łodzi

Od pewnego czasu sfery żydomasońskie zaczynają forsować w prasie i u odpowiednich czynników myśl założenia w Łodzi Akademii lekarskiej. Ta gra na „długiej fali“ wymaga szczegółowego omówienia, albowiem jest doskonałym przyczynkiem do poznania cichej, ukrytej roboty żydowskiej mającej bronić zagrożonych bastionów supremacji żydowskiej. Jakie przyczyny są, że nagle żydowstwo łódzkie uznało za konieczność państwową wybudowanie akademii lekarskiej w Łodzi, a nawet znaleźli się filantropi żydowscy przeznaczający na ten cel aż 4 miliony złotych.

Społeczeństwo polskie coraz energiczniej organizuje odpór przeciwko zalewowi żydowskiemu. Między innymi i na odcinku świata lekarskiego supremacja żydów wywołała reakcję w polskim świecie lekarskim, wyrządzając żydom dość duże szkody w ich stanie posiadania. Zażydzenie świata lekarskiego dochodzące do 65 proc. obecnie zaczyna się zmniejszać wobec wprowadzenia stopniowego nietylko numerus clausus, ale nawet i numerus nullus (Kraków, Poznań).

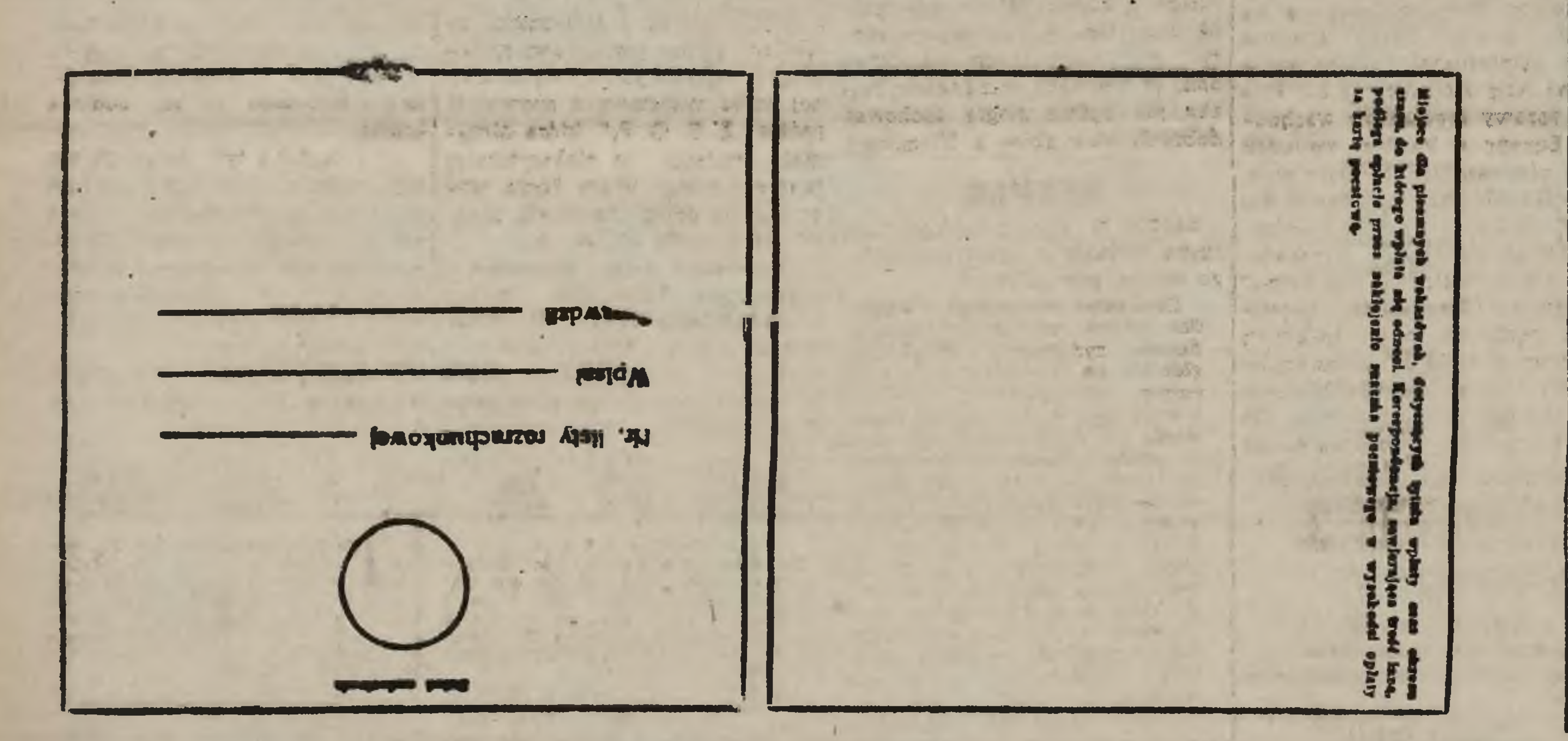
Świat lekarski zorganizowany w związku zawodowym jakim jest Zw. Lekarzy Pań. Polsk. po przeprowadzeniu paragrafu aryjskiego szybko odżydza się i zaczyna przechodzić wspaniały renesans organizacyjny obejmując nie tylko wschodnie połacie kraju, gdzie dotychczas nie było polskich organizacji lekarskich, ale również i w centralnej Polsce wykazując dynamikę, dążność do ujęcia w wyłącznie lekarskie ręce całości zagadnienia pracy i organizacji służby zdrowia w Polsce.

A nawet i najmłodsze pokolenia zrzeszone w Kołach Medyków świadome zażydzenia Polski, wprowadziło paragraf aryjski aż do 3-go pokolenia. Te wszystkie pokrótce zebrane dane świadczą niezbicie, że życie lekarskie w Polsce wchodzi w nową fazę rozwoju, gdzie dotychczasowy czynnik zamulający moralnie i materialnie — żydowstwo, zostanie od wpływu na bieg rzeczy wyeliminowany.

Stąd też niepokój w świecie Izraela, alarm, przejście do kontrataku i różne niespodzianki jak słynne żydofilskie zarządzenia dziekana prof. Grzywo Dąbrowskiego wprowadzającego w tym roku mimo sprzeciwu oficjalnych czynników na wydział lekarski ca 20 proc. żydów.

Sprawa żydowskiej akademii lekarskiej w Łodzi to również chwyt taktyczny mający na celu zwekslować uwagę i energię polskiego świata lekarskiego z zagadnień ideowych do sprawy łódzkiej. Podobny chwyt taktyczny zastosowany w analogicznej sprawie na terenie inżynieryjnym wydał swoje owoce unieruchamiając prężność świata inżynieryjnego. Przypominamy wszak, jak rok temu obdarzono szkoły techniczne tytułem inżyniera — sprawa, którą świat inżynierii przegrał, która unieruchomiła odradzające się organizacje inżynieryjne na dłuższy okres. Żydowska akademia lekarska w Łodzi również ma stwarzać pseudodyplomy. Okres studiów będzie skrócony do 4 lat, ale prawa równe. Brak sił profesorskich zastąpiony będzie fachowcami — praktykami, brak pomieszczeń i warunków do nauczania nie bierze się pod uwagę, bo inicjatorom pomysłu Ż. A. L. nie o to chodzi. Jednak na szczęście zgodna opinia zarówno polskiego świata lekarskiego jak i opinia Minister. Oświaty i czynników czuwających nad obronnością państwa dają gwarancję, że ten „kawał żydowski“ nie ma szans powodzenia a świat lekarski świadomy techniki oddziaływania politycznego żydowstwa nie da się zwekslować z obranych torów swej pracy ideowej nad tworzeniem nowego ładu w wielkiej Polcse.

S. W.



Z teatru o teatrze

„Złoty deszcz“ w Nowym

Sztuka jest amoralna. Najprościej byłoby wysnuć taki wniosek, opuszczając teatr Nowy po obejrzeniu „Złotego Deszczu“ Priestleya. Najjaśniejszą postacią sztuki, którą widz mimowoli, ulegając sugestii autora, obdarza pełną sympatią jest fałszerz pieniędzy. Jowialny, dobroduszny pan z brzuszkiem niemal do ostatniej chwili ukazujący się w takim świetle, że gotowi jesteśmy zarzut postawiony mu przez detektywa uważać za krzywdzącą pomyłkę. Gdyby nie Zelwerowicz, nie gra jego twarzy, zmieniającej w rozmowie z detektywem dobroduszny wyraz w nagłą zaciętość, gdyby nie ta nagle, rewelacyjnie ukazująca się twarz gangstera, wierzylibyśmy do końca, że Daniel Radfern jest cichym poczciwcem. Nie ma poprzednio żadnego momentu, w którym możnaby odnaleźć jakieś przeczucie tego, co jest naprawdę, żadnego momentu, któryby rzucał choć cień krytycyzmu na postać Daniela Radferna. A sztuka kończy się tak, że mamy przez chwilę pretensję do autora — jakto, więc wszystko ma przejść tak gładko, gangstera nie spotyka żadna kara i co najważniejsze, Daniel Radfern, mimo, że wiadomo już czym jest, ma nam do końca pozostać sympatyczny?



W teatrze Narodowym wielki sukcees artystyczny odniosła Irena Eichlerówna wspaniałą kreacją główniej bohaterki komedii „Szaleństwo“.



Byłoby to wszystko poprostu niemoralne, gdybyśmy przykładali do Prietleya wyłącznie naszą miarą surowej analizy moralnoetycznej. W komedii Priestleyowskiej nie chodzi o głęboki problem analizy przestępstwa i duszy przestępcy. To jest przecież komedia „Złoty Deszcz“ nie jest na serio braną gloryfikacją ani nawet wyrazem tolerancji dla przestępstwa. Samo przestępstwo wprawdzie jest chwilami traktowane z pewną pobłażliwością, wtedy, kiedy przy tej okazji autor pozwala sobie na błośliwe aluzje pod adresem dyktatury banków w życiu ludzi i państw i kiedy owo fałszerstwo pieniędzy, dokonywane przez Radferna jest „zbrodnią przeciw bankom“. Jednak autor nazywa je jasno i wyraźnie zwie nieuczciwością.

A jeśli mimo tego Radfern, oszust i człowiek nieuczciwy, występuje w komedii jako postać jasna, to dlatego, że tym ciemniej mogą rysować się przy nim inni, na których przede wszystkim autor chciał skierować ostrze swej złośliwości. Bo cała złośliwość Priestleya kieruje się w sztuce przeciw „uczciwej“ trójce małżonków Baxleyów i młodego Harolda, wygłaszających tyrady na cześć uczciwości, ustawicznie wywyższających siebie, małych, tchórzliwych „ludzików“, zakłamujących samych siebie a w gruncie rzeczy zdolnych tylko do roli pasorzytów, całe swoje życio we nadzieje opierających na tym, co zdobyli inni, choćby to były te „brudne pieniądze“, potępiane z głośną emfazą.

I daltego, nie chcąc mieć pretensji do Priestleya o niemoralność sztuki, odwrócić trzeba uwagę od osoby Daniela Radferna na tamtych troje, nie zapominając przytym, że „Złoty Deszcz“ jest komedią angielską, w której traktowanie pewnych spraw nie koniecznie na serio nie świadczy zaraz o złych tendencjach.

Zelwerowicz swoją grą uwypukla, uplastycznia postać Radferna, uzupełniając sobą to, co zamało wyrażają same słowa autora. Ciecierski, Maria Gella i Wesołowski mają role, w których łatwo o przesadę, dlatego niekiedy szarżują, mimo to jednak Maria Gella jest doskonale antypatyczną postacią. Wasiutyńska i Jarszewska obie miłe w swych rolach. Socha jest detektywem takim, jak chciał go narysować Priestley: sztywny sługa prawa, staczający dobrze walkę z gangsterem. Doskonała rozmowa Zelwerowicza z Sochą wynagradza dłużyzny aktów poprzednich.

Dekoracje Jarockiego.

Em.



DOROTHY BLACK 27)

PRZYGODA

Powieść

Przekład autoryzowany z angielskiego

Wszedł po schodach do kabiny radiotelegraficznej. Patrzyła z zachwytem za jego wysmukłą postacią. Za chwilę nadszedł pułkownik Kenton, jak zwykle sam i przystanął niedaleko. Z cienia wynurzył się steward ze szklanką na tacy, którą podał pułkownikowi. Był to ten sam śniady drapichrust, którego tak dobrze pamiętała. Pułkownik biorąc szklankę, błysnął w uśmiechu pięknymi białymi zębami. Powiedział coś do stewarda, czego Sue nie usłyszała, bo była za daleko.

Steward odszedł z pustą tacą i wszedł po schodkach za Simonem. Sue tego nie zauważyła. Powzięła nagłe postanowienie. Zebrała się na odwagę...

Podeszła do pułkownika, siląc się na uśmiech.

— Zdaje mi się, żeśmy już kiedyś razem podróżowali — rzekła nikłym głosikiem.

Odwrócił się zdziwiony. Przed nim stała wystraszona, drobna panieneczka w znoszonej czarnej koronkowej sukience. Jasne włosy rozwiewał wiatr, oczy mocno błyszczały. Oszacowawszy ją jednym spojrzeniem, odpowiedział krótko:

— Nie.

I odszedł.

Sue patrzyła za nim zdumiona. Zdumienie sprawiło, że nie poczuła się dotknięta. Jeszcze patrzyła, gdy wrócił Simon.

— Rozmawiałaś z nim? — zapytał zdawkowo.

— Gdzież on by rozmawiał z taką biedotą, jak ja? — odpowiedziała szczerze i roześmiała się. — Intendent ma rację. To człowiek zdecydowanie nietowarzyski...

— Chodźmy tańczyć — przerwał znienacka Simon.

Sue zdziwiła się, dlaczego posmutniał. Czy czasem nie dostał jakiej złej nowiny? Oby nie!

* * *

— Pyszna zabawa, ha, ha, ha! Teraz ja się bawię, a pani siedzi spokojnie i słucha rozkazów — mówiła Loraine.

Krzątała się po kajucie. Była zaradna i energiczna. Zajmowała na statku cały apartament z salonikiem i łazienką. Salonik był do połowy zastawiony otwartymi kuframi i walizami.

— To będzie w sam raz na przechadzki po pokładzie. — Wyjęła sukienkę z grubej kremowej szarszy z jaskrawo czerwonym paskiem, płaszczem i kapeluszem do kompletu. — Tu są brązowe pantofelki z białymi rzemyczkami. Proszę... Mów mi po imieniu, Sue. Nie chcę być dla ciebie „panią“.

Krój był świetny. Miękki materiał leżał na szczupłej figurce Sue jak ulał. Kapelusik, włożony z szykiem na ucho, pozwalał widzieć jasne pasmo nad czołem.

— Przejrzyj się — rozkazała Loraine.

Sue spojrzała w lustro i złapała oddech.

— Ale czy to tobie niepotrzebne?

— Mam wielki zapas. Aż za dużo. A teraz toaleta wieczorowa. Masz. — Nabrała naręcze błyszczących jedwabi, puszystych koronek i szyfonów. — Możesz sobie zabrać wszystkie te suknie. Znudziły mi się do niemożliwości. Tę czarną z różowym też mogę ci podarować. Ta mi się nie znudziła, ale nadaje się dla ciebie wspaniale.

Suknia, prawie kwakierska w swej dyskretnej elegancji, miała długie rękawy, a przód i mankiety z różowego jedwabiu.

Druga była liliowa, cała z falbanek.

Trzecia biała koronkowa z brylantowym paskiem.

— Ta będzie świetna na bal kostiumowy, jak uważasz, Sue? — paplała rozbawiona artystka. Strój był dla Ali w Krainie Czarów ze wszystkimi przyborami, a więc sukienka z zielonego jedwabiu, biały fartuszek, białe skarpetki i szyldkretowy grzebień do włosów.

Sue musiała to przymierzyć. Loraine, ująwszy się pod boki, przyglądała jej się zachwycona.

— Ach, moja złota, przecież z ciebie istna zaczarowana Alicja! Jeżeli twój uroczy wielbiciel natychmiast się nie oświadczy, zobaczywszy cię w tej sukience, to znak, że dzisiejsza młodzież jest do niczego. Nie to, co za moich młodych lat.

(D. c. n.).

Dewaluacja franka wykluczona

Czy uzdrowi budżet Francji

nowy minister finansów

PARYŻ, 5. 11. (Kor. wł.).

Na rue de Rivoli zaszły zmiany — stanowisko ministra finansów przejął Paul Reynaud. Minister Marchandeau nie uzyskał aprobaty. Rada Ministrów pod przewodnictwem premiera Daladiera sprzeciwiła się jego planom finansowym.

Proponowana przez Marchandeau kontrola dewiz i złota nie tylko zamykałaby powrót kapitałów, które w ostatnich miesiącach zostały przekazane zagranicę, ale nawet przyczyniłaby się do panicznej ucieczki pozostałego we Francji złota.

Podobne zarządzenia, wymagające dłuższego okresu przygotowawczego nie pozwoliłyby na na tychmiastowe zamknięcie granicy, nie dałyby rozwiązania w okresie uzyskanych pełnomocnictw, a w rezultacie po 15 b. m. spowodowałyby kryzys rządowy (wprowadzenie kontroli dewizowej zostało wykluczone przez Izbę), wreszcie w zasadzie swej sprzeciwiały się programowi ministra handlu, Gentin.

5 DNI DO NAMYSŁU

W tych warunkach ustąpienie p. Marchandeau stało się konieczne wobec kategorycznego protestu ministrów Bonnet i Chautemps oraz zagrożenia większości ministrów ustąpieniem.

Paul Reynaud objął ster niesłychanie ważnego resortu, mając z góry wykluczone następujące rozwiązanie: dewaluacji i kontroli dewizowej.

Jakąż więc drogę obierze nowy minister? Paul Reynaud uzyskał zupełne zaufanie całego gabinetu. W wywiadzie prasowym oświadczył, że do ścisłego sprecyzowania swego stanowiska potrzebuje zwłoki 5 dni, które pozwolą mu na zorientowanie się w sytuacji finansowej i ekonomicznej, poczym będzie mógł przejść do czynów.

DEWALUACJA WYKLUCZONA

W każdym bądź razie dewaluacja jest zupełnie wykluczona, gdyż poziom cen francuskich został wyrównany z cenami zagranicznymi. Zmniejszenie dziś wartości franka jest niepotrzebne, a nawet mogłoby być szkodliwe, jak również wszelkie ograniczenia dewizowe nie będą zastosowane.

Naprawa i równowaga budżetu, oto zasadniczy problem.

Zagadnienie to dotyczy wszystkich obywateli, cała Francja stanie do pracy, a rząd da tylko środki i ułatwi zadanie.

BIURO STUDIÓW

Mając na uwadze ostatnio dokonany wywiad z ministrem hadlu, można przewidzieć, że problem ekonomiczny zajmie w mających być niebawem ogłoszonych dekretach jedno z najgłówniejszych miejsc, na co wskazuje powołanie specjalnego biura studiów przemysłu francuskiego.

Zapowiedziana regulacja cen obok zupełnej wolności handlu oraz swobody produkcji przyczyni się do szerszego poruszenia prywatnych kapitałów.

OCZEKIWANIE

Do przyszłego tygonia nie należy oczekiwać żadnych zmian, ani też spodziewać się ogłoszenia dekretów. Przed 15 b. m. ujrzy światło dzienne wiele zarządzeń, jednak okres czasu jest niewspółmiernie krótki w porównaniu z wielkością pracy. Najbliższe posiedzenie Izby z uwagi na powagę chwili weźmie pod uwagę wysiłki rządu Daladiera.

Jednakże czy przedłuży na dalszy okres pełnomocnictwa, bez których uzdrowienie budżetu wydaje się niemożliwe?

J. C. S.

Krwawa tragedia

Wczoraj około godz. 13-ej w Brwinowie przy ul. Pszczylińskiego nr. 37 rozegrała się krwawa tragedia rodzinna. Marian Walas, l. 28 zastrzelił swą bratową Janinę Walas, lat 37, a następnie sam pozbawił się życia. Córka Walasowej, 14-letnia Irena, chcąc zaalarmować sąsiadów, przerażona wyskoczył oknem z I-go piętra i uległa ciężkim ranom tak że musiano ją umieścić w szpitalu. Na miejsce przybyła policja i wszczęła dochodzenie celem ustalenia przyczyny krwawej tragedii.

Skończyć ze szkodliwą propagandą!

P. Bączkowski w roli Machiawela

Program polityczny, który nie jest polski

P. W. Bączkowski w ostatnim numerze „Myśli Polskiej" pływa po fluktach wielkiej polityki. Zaczyna od stwierdzenia:

Dwóch mamy, w pojęciu powszechnym, wielkich wrogów zewnętrznych: Moskwę i Niemców. Dwóch mamy w poczuciu masy polskiej wielkich wrogów wewnętrznych: żydowstwo i Ukraińców.

Jest to schemat, stworzony prawdopodobnie dla analfabetów politycznych. Stawianie bowiem na równi Rosji, której znaczna część zainteresowań skierowana jest na Azję z Niemcami, dla których sprawy środkowo - wschodniej Europy w każdym wypadku mają pierwszorzędne znaczenie, nie wykazuje zbyt wnikliwego sądu w sprawach polityki międzynarodowej. Natomiast zestawienie żydostwa siły o światowym zasięgu z Ukraińcami, zjawiskiem bądź co bądź lokalnym świadczy o słabym zaznajomieniu się z abecadłem politycznym co jest bądź co bądź dziwne dla autora artykułu, noszącego szumny tytuł „ABC strategii narodu walczącego".

DIVIDE ET IMPERA

Wobec tego p. Bączkowski zdobywa się na machiawelski plan:

Stąd wniosek: musimy przeprowadzić selekcję w obozie wrogów, musimy w stosunku do frontu wrogów zewnętrznych i wewnętrznych zastosować metodę divide, przez zmianę naszego stosunku do części wrogów — z wrogiego na przyjazny, musimy odciągnąć część tych wrogów „na swoją stronę" i w ten sposób stworzyć warunki dla odniesienia zwycięstwa nad pozostałymi członkami frontu wrogiego Polsce.

P. Bączkowski stawia sobie za zadanie pokłócenia wrogów Polski. Zaczyna swą zbożną pracę od stwierdzenia, że:

że jedynie realną i słuszną polityką polską w odniesieniu do Niemiec jest utrzymywanie dobrych stosunków.

Zaognianie stosunków polsko - niemieckich nie leży w interesie obydwu stron. Ale trzeba pamiętać, że zachowanie dobrych stosunków zależy od stron obu. W pewnych warunkach Polska nie będzie mogła zachować dobrych stosunków z Niemcami.

SZYDŁO

Szydło p. Bączkowskiego zaczyna wyłazić z machiawelskiego worka, gdy pisze:

Charakter słowiańsko - wschodni kresów oraz prorosyjskie tendencje żydowstwa, skupionego głównie na wschodzie Polski, do reszty uniemożliwiają politykę prorosyjską w Polsce, i w odniesieniu do Rosji uzasadniają tezę, że pokój z Rosją jest niebezpieczniejszy niż stan naprężenia i walki. Rozważania istoty siły rosyjskiej, która nigdy nie używała wobec potęg ościennych wojenno - ofensywnej akcji wprost lecz zawsze poprzedzała ją długotrwałą dywersją i pracą rozkładową, bądź wykorzystywała okresy upadku i osłabienia sąsiadów, do reszty potwierdzają naszą tezę.

„Pokój z Rosją jest niebezpieczniejszy, niż stan naprężenia i walki". A więc nóżki na stół panowie, bez fałszywego wstydu. Prowadźcie wojnę z Rosją.

NAWET ANTYSEMITYZM

Wiedziony nienawiścią do Rosji p. Bączkowski zgadza się nawet na antysemityzm, pisząc:

W powyższych twierdzeniach kryje się już stanowisko nasze na temat wszelkiej ewentualności współpracy Polski z żydowstwem. Współpraca ta okólną i krętą drogą doprowadziłaby nas do sprytnie zawoalowanego frontu ludowego i (co nie było zbyt tragiczne w sytuacji Francji niegraniczące z Rosją) rzuciłoby nas w objęcia „matuszki" Rosji.

Stanowisko społeczeństwa polskiego jest wręcz odwrotne. Dobre stosunki z Rosją są dziś niemożliwe, bo na czele Rosji stoją żydzi.

PLAN

Wreszcie p. Bączkowski wyjawia swój plan polityczny:

Szematyzując nasze wywody, przyjmujemy zasadę współdziałania walczącego z żydowstwem i Moskwą narodu polskiego w sojuszu z Niemcami i Ukraińcami.

A więc nie tylko „dobre stosunki" ale i sojusz i to nie tylko z Niemcami ale i Ukraińcami. To jest programu, który społeczeństwu polskiemu nie dogadza.

Propagandę p. Bączkowskiego uznać należy za szkodliwą z punktu widzenia interesów polskich, gdyż może nas łatwo wplątać w wielką awanturę wschodnią, która w dzisiejszych warunkach politycznych nie może nam przynieść nic dobrego.

Sanacyjni działacze w Sulejówku

Marnują dorobek społeczny

W Sulejówku i sąsiednich osiedlach głośna jest sprawa sprzedaży linii elektrycznej, wybudowanej przez miejscowych obywateli, spółce „Z. E. O. P.", która otrzymała koncesję na elektryfikację prawego brzegu Wisły. Linia, wybudowana przez obywateli, kosztowała przeszło 40 tys. zł.

Opanowany przez sanacyjno - lewicowych działaczów zarząd Stowarzyszenia Przyjaciół Sulejówka z p. p. Moraczewskim i Śliwińskim na czele, który narzucił miejscowym obywatelom swoje pośrednictwo przy sprzedaży linii, jak dowiadujemy się, zamierza dokonać sprzedaży za sumę dużo mniejszą, niż wynosi wartość linii i wyłożone na jej budowę koszta.

W związku z tym grupa obywateli złożyła rejentalny protest przeciwko niepowołanemu pośrednictwu zarządu Stowarzyszenia, który nie jest uprawniony do rozporządzania się własnością obywateli i sprzedawania prywatnych odcinków sieci.

Mieszkańcy Sulejówka z dużym zainteresowaniem oczekują na dalszy bieg tej sprawy.

RADIO

NIEDZIELA DN. 6. 11.

7.15 Pieśń „Ave Maria" 7.20 Koncert poranny w wykonaniu orkiestry pod dyr Tadeusza Seredyńskiego 8.00 Dziennik poranny 8.15 Audycja dla wsi 9.15 Transmisja nabożeństwa z kościoła OO Dominikanów we Lwowie 11.45 Muzyka lekka w programach radiowych

11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Poranek symfoniczny 13.00 Wyjątki z Pism Józefa Piłsudskiego 13.05 Przegląd kulturalny 13.15 Muzyka obiadowa 14.40 Wszystkiego po trochu - audycja dla dzieci 15.00 Audycja dla wsi 16.30 Recital skrzypcowy Kerttu Wanne 17.00 Tygodnik dźwiękowy 17.30 Podwieczorek przy mikrofonie Transmisja z sali hotelu „Bristol" O godz 18.25 Chwila Biura Studiów 19.30 Najnowsze nagrania Edwina Fischera (płyty) 20.15 Audycje informacyjne 21.00 Radio - kabaret w wykonaniu Ireny Orskiej i Henryka Zegiarskiego 21.40 „Wesele Robinsona" „Kukułka Wileńska" 22.10 Muzyka taneczna w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Poznańskiej 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego 23.05 Wiadomości z Polski w języku angielskim

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

11.45 Muzyka lekka w programach radiowych.
16.30 Koncert skrzypcowy Kerttu Wanne.
17.30 Podwieczorek przy mikrofonie.
21.40 „Wesele Robinsona" — Kukułka Wileńska.

WARSZAWA II.

14.30 Koncert popularny (płyty) 15.30 Koncert solistów Wykonawcy: Stefan Witas — tenor, Kazimierz Blaschke — wiolonczela 16.00 Muzyka taneczna (płyty). 21.00 Dawna muzyka programowa (płyty) 21.55 Formy twórczości wielkich kompozytorów: Claude Debussy — utwory symfoniczne (płyty) 23.00 Muzyka taneczna (płyty)

STACJA KRÓTKOFALOWA

0.05 Pieśni śląskie 0.45 Dziennik w języku polskim i angielskim 0.55 Co słychać w sporcie polskim? — pogadanka. 1.00 Polska muzyka ludowa w wykonaniu zespołu Kazimierza Różewicza 1.40 „Dwadzieścia lat odrodzonego Państwa Polskiego" — audycja dla młodzieży. 2.00 Gawęda ze słuchaczami w języku angielskim. 2.10 Polska muzyka ludowa

PONIEDZIAŁEK, 7. 11.

8.00 Audycja dla szkół 11.00 „Metka" — pogadanka dla dzieci młodszych. 11.15 Suity francuskie (płyty)

11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Audycja dla kupców i rzemieślników 13.30 „Schubert" — audycja muzyczna dla gimnazjów. 15.00 Teatr Wyobraźni dla młodzieży: „Legenda o młodym królu" 15.30 Orkiestra Salonowa Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. Eugeniusza Raabego. 16.00 Dziennik popołudniowy 16.08 Wiadomości gospodarcze 16.20 Kronika naukowa. 16.35 Polskie utwory fortepianowe w wykonaniu Stanisława Staniewicza 17.00 Droga handlowa „Śląsk morze" — pogadanka. 17.10 Dolina złota i śmierci — reportaż. 17.25 Koncert solistów Wykonawcy: Romualda Zambrzycka — śpiew, Tadeusz Lifan - wiolonczela 18.00 Audycja dla wsi 18.30 Koncert rozrywkowy 18.48 Jak się tworzyła Legia Akademicka w roku 1938 19.00 Audycja żołnierska 19.30 Koncert rozrywkowy 20.35 Audycje informacyjne 21.00 Recital skrzypcowy Emila Telmanyi. 21.40 Nowości literackie. 22.00 Nowe nagrania słynnych orkiestr symfonicznych pod dyr Bruno Waltera i Leopolda Stokowskiego (płyty). 22.55 Przegląd prasy 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego 23.05 Wiadomości z Polski w języku francuskim.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

13.30 „Schubert" — audycja muzyczna dla gimnazjów.
16.35 Polskie utwory fortep. p. Stan. Staniewicz.
21.00 Recital skrzypcowy Emila Telmanyi.

WARSZAWA II (Mokotów)

14.00 Muzyka obiadowa. Orkiestra z Katy). 16.00 Symfonia Dworzaka (płyty). towic. 14.50 Operetka — film — rewia (płyty 16.40 Wiadomości sportowe. 16.45 Parę informacji. 16.50 Kącik solistów 17.10 W halach miejskich — pogadanka. 17.25 Życie kulturalne stolicy 17.40 Muzyka taneczna (płyty) 21.00 O różnych poglądach na socjologię — odczyt. 21.20 Twórczość Chopina (płyty) 22.20 Muzyka taneczna z dancingu „Cafe-Club" 22.55 Znakomici śpiewacy (płyty)

STACJA KRÓTKOFALOWA

0.05 Przeplatanka muzyczna 0.45 Dziennik w języku polskim i angielskim. 0.55 Pogadanka aktualna w języku angielskim. 1.00 Dziarska Kapela Feliksa Kowalczyka i Alojzego Zaremby oraz Helena Zarembina — śpiew. 2.00 „Jak broniliśmy odzyskanej niepodległości" — pogadanka. 2.10 Pieśni o wojnie i na wojnie pisane Zygmunta Pomarańskiego.

Stronnictwo Narodowe contra „Wołyń"

przed sądem apelacyjnym w Lublinie

(Korespondencja własna „ABC")

LUBLIN, 5. 11. W Lublinie przed Sądem Apelacyjnym toczył się sensacyjny proces polityczny o znieważenie Stronnictwa Narodowego przez organ prasowy b. wojewody wołyńskiego, Józefskiego „Wołyń".

Jak wiadomo z rozprawy w pierwszej instancji, redaktor odpowiedzialny tygodnika „Wołyń" został, wobec przeprowadzonego dowodu winy, skazany na 1 miesiąc aresztu z zawieszeniem na przeciąg 2 lat, na 200 zł. grzywny i na zapłacenie kosztów sądowych.

Zarząd Powiatowy Stronnictwa Narodowego w Łucku i „Wołyń", zgłosili od tego wyroku apelację.

Warto przypomnnieć, że w pierwszej instancji zeznania niektórych świadków bardzo ostro napiętnowały działalność tygodnika na Kresach i ukrainofilską politykę wojewody Józefskiego. M. in. stosunki na Wołyniu napiętnował w zeznaniach b. kapelan Marszałka Piłsudskiego, ks. Tokarzewski, inny zaś świadek, prezes Zw. Legionistów i autor słów „Pierwszej Brygady" p. Chałaciński, wyraźnie i bardzo ostro wystąpił przeciw polityce woj. Józefskiego. Również wysoce niepochlebnie wypadły zeznania świadka kpt. Filora.

Pierwszy dzień procesu nie przyniósł w samym toku rozprawy nic specjalnie ważnego. Oskarżyciele prywatni wystąpili z wnioskiem przesłuchania w charakterze świadka p. Stahla, nawiązując do jego wystąpienia ze Stronictwa Narodowego i do jego listu do prof. Rybarskiego, w którym nieco inaczej niż publicznie tłumaczy on przyczyny „zmiany wiatru". Wniosek ten Sąd oddalił.

Następnie duże wrażenie wywołał niespodziewany zarzut ze strony mec. Paschalskiego, występującego w imieniu „Wołynia", że zarząd powiatowy Stronnictwa Narodowego w Łucku nie miał prawa upoważnić mec. Leszczyńskiego do złożenia skargi.

Zarzut ten odpierali rzecznicy oskarżenia prywatnego w sposób rzeczowy, jednakowoż obrońcy przyszedł z pomocą § 501 ust. e, który uchylił „furtkę.

Niezmiernie ciekawa była odpowiedź obrońcy na zapytanie dlaczego „tę formalność" przypomina się dopiero dzisiaj.

Odpowiedź brzmiała:

W czasie pierwszej rozprawy panowała zbyt wielka gorączka, bo na salę sądową wtargnęła pod osłoną przepisów rozgrywka polityczna pomiędzy Stronictwem Narodowym, a polityką woj. Józefskiego.

Rozprawę odroczono na miesiąc dla umożliwienia zbadania obronie czy upoważnienie wydane mec. Leszczyńskiemu miało oparcie w statucie Str. Nar. (jk).

100-letni generał francuski

zmarł w Paryżu

PARYŻ 5. 11. W piątek zmarł w Paryżu senior generałów francuskich emerytowany generał Pedoya, który w dn. 29 listopada miał obchodzić setną rocznicę urodzin.

Gen. Pedoya, który brał udział w kampanii włoskiej Napoleona trzeciego oraz w wojnach w Tunisie i z kabylami był od r. 1903 na emeryturze. W tym okresie brał udział w życiu politycznym jako deputowany. W latach wojny światowej od r. 1914 — 1918 był prezesem komisji spraw wojskowych izby deputowanych.

Zdobycze niemieckie w Sudetach

w zakresie przemysłu rolnego

BERLIN, 5. 11. Zmiana granic Czecho-Słowacji, objęcie Sudetów przez Niemcy spowodowało, że Rzeszy przypadło 18 cukrowni i rafinerii. Nie łatwo jednak będzie cukrowniom pracować w zmienionych warunkach gdyż nowe granice przechodzą przez środek dotychczasowych upraw buraczanych.

Przyłączenie sudeckiego okręgu upraw chmielu (Saaz 5.660 ha, Aucha 1.416 ha, Dauba 144 ha, razem 7.220 ha) spowodowało, iż Niemcy w światowej produkcji chmielu wysunęły się na jedno z czołowych miejsc.

Skandal w Sierpcu!

Jarmark w dniu Zadusznym

Żydofilstwo władz sierpeckich

W „Głosie Mazowieckim" czytamy o skandalu, jaki miał miejsce ostatnio w Sierpcu:

Pisaliśmy przed kilku tygodniami na tym miejscu o przeniesieniu targów w Sierpcu na inne dni ze względu na... święta żydowskie. Tak było zresztą nie tylko w Sierpcu. Bardzo uprzejmym i usłużnym dla żydów był w tym roku i płocki zarząd miejski. Jarmark „świętomichalski" w Płocku dla wygody i dobra żydów decyzją zarządu miejskiego przełożony został na termin późniejszy z krzywdą oczywiście dla polskiego kupca, dla chrześcijańskego rzemieślnika i straganiarza.

Obecnie dowiadujemy się o nowym fakcie, który trudno pominąć milczeniem. **W Sierpcu w Dniu Zadusznym urządzono jarmark. Dziwna rzecz: gdy chodziło o święta żydowskie, władze sierpeckie bardzo skwapliwie zarządziły przeniesienie targów tygodniowych na inne dni, gdy w nasze święto Dnia Zadusznego przypadał wielki jarmark władze sierpeckie w katolickiej Polsce nie uznały za stosowne, by dzień ten uszanować i jarmark przełożyć na inny termin.**

W Sierpcu i okolicy zezwolono na jarmark w dniu zadusznym wywołało liczne i zrozumiałe komentarze i oburzenie wśród mniej nawet uświadomionych katolików W Polsce mamy prawo wymagać, by władze samorządowe szły drogą nie najmniejszego oporu, ale by w gospodarce swej kierowały się wyczuciem katolickim, by liczyły się z uczuciami religijnymi polskiego społeczeństwa. Mamy prawo domagać się, by w samorządzie miejskim czy wiejskim panował taki duch, jaki jest treścią większości danego terenu. A trzeba powiedzieć z przykrością, że w tej dziedzinie wiele jeszcze pozostaje do życzenia. Wiele na ten temat możnaby przytoczyć faktów.

Udręki woźniców na st. Warszawa - Praga

Dojazd do stacji towarowej Warszawa - Praga przedstawia się fatalnie, co staje się przyczyną udręki dla woźniców, trudniących się wyładunkiem i przewozem towarów. Konie grzęzną tu w piachu lub błocie. Ludzie i zwierzęta męczą się, tracą bezużytecznie wiele sił i czasu, tylko dlatego, że władze kolejowe nie pomyślały dotychczas o tym, by uporządkować dojazd do stacji.

Apelujemy do władz kolejowych, by zajęły się tą sprawą. Ponieważ chodzi tu o stosunkowo mały odcinek drogi, koszt będzie nie duży, a znikną dotychczasowe udręki.

Przed nową żydowską obroną

Żydzi nie tracą nadziei

Pejsata mobilizacja będzie ogłoszona

Żydowski „Hajnt" pisze:

Stoimy obecnie przed bezprzykładną, gorzką walką nie tylko już o nasze prawo, ale poprostu o nasze życie. Ze wszystkich stron sypią się na nas straszliwe ciosy. Jeden po drugim. Bez ustanku. Bez przerwy.

Nie dajmy się zasypać słowami. Sytuacja jest obecnie taka, że o obronie, o aktywnym oporze może być mowa tylko na froncie Palestyny. A na tym froncie obrona jest rzeczywiście prowadzona bohatersko.

Chociaż z daleka, ale ciągle bierzemy udział w tej walce, która napewno pozostanie jednym z najpełniejszych chwały rozdziałów w nowej, żydowskiej historii Zjazd żydostwa polskiego wykazał niezbicie, że całe żydostwo polskie stoi za walczącem osiedlem i jest gotowe wesprzeć je w walce najcięższymi ofiarami z mienia i krwi. Całkiem inaczej przedstawia się sytuacja na wszystkich obywatelskich frontach. Tu słowo „obrona" nabiera specyficznego znaczenia. Chodzi tu już prawie nie o obronę, ale głównie o wytrwanie, z zaciśniętymi zębami i tłumieniem w sobie jęków, wytrzymanie ciosów, nie dać się złamać, nie tracić odwagi, ani nadziei na lepsze czasy. Taki sposób walki o egzystencję jest napewno mniej porywający, nie posiada romantyzmu tej aktywnej walki obronnej, ale czy można kogoś przekonać, że jest on nie mniej wart niż ten ktoś?

Czyż nie jest jasnym, że także na tym odcinku walki znajduje się przyszłość naszego narodu?

Wydarzenia ostatnich dni znacznie pogłębiły nasze nieszczęście i udrękę. Utworzyły nowy front tej szarej, bezkrwawej mało chwały obiecującej, ale przy tym wszystkim pednakże koniecznej walki obronnej. Polskie żydostwo musi czemprędzej zmobilizować wszystkie swoje siły przed zadaniem, które nagle wyrosło. Wiemy, że ogromne są przeszkody. Narazie jest wprost niemożliwem umawiać się, ale robota musi być zrobiona. Miejmy nadzieję, że ta bezwarunkowo konieczna robota znajdzie zrozumienie i poparcie także u czynników miarodajnych, bowiem tym razem nie chodzi o nasze żydowskie interesy, tylko nie mniej także o dobrze zrozumiany interes państwa.

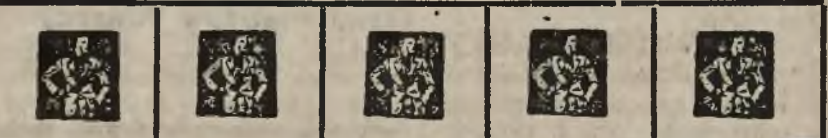
Żydzi więc nie tracą nadziei, że tak jak za czasów pułk. Sławka ich własne interesy znajdą zrozumienie, „jako dobrze zrozumiany interes państwa". Przy dzisiejszych warunkach nie wydaje się to prawdopodobne.

Nowy znaczek pocztowy

W dniu 11 listopada r. b. ukaże się w obiegu znaczek pocztowy wartości 25 gr. wydany z okazji odzyskania Śląska Zaolzańskiego. Znaczek przedstawia w rysunku symboliczną postać Polski oraz przekraczających obalony słup graniczny górnika, górala i harcerza śląskiego na tle zarysów mapy R. P. Znaczek jest koloru ciemno - fioletowego i będzie do nabycia we wszystkich urzędach pocztowych w kraju.

Kiermasz firm chrześcijańskich













LISTOPAD

6

NIEDZIELA

Słońce	
Wschód	Zachód
6—39	16—0
Księżyc	
Wschód	Zachód
15—6	4 44
Dł. dnia	Ubyło
9—21	25

Dziś św. Leonarda
Jutro św. Antoniego

TEATRY

TEATR WIELKI: „Miłość cygańska" Lehara.

TEATR NARODOWY: 4 pp. „Szaleństwo", 8 w. „Szaleństwo".

TEATR NOWY: 4 pp. „Złoty deszcz", 8 w. „Złoty deszcz".

TEATR POLSKI: 4 pp. „Papa Nikoluzos", 8 w. „Papa Nikoluzos".

TEATR MAŁY: 4 pp. „Rozwiedźmy się", 8 w. „Rozwiedźmy się".

TEATR ATENEUM: 4 pp. „Ludzie na krze", 8 w. „Świętoszek" Moliera.

TEATR KAMERALNY: 4 pp. „Głębia na Zimnej", 8 w. „Głębia na Zimnej".

TEATR MALICKIEJ: „Japoński rower".

INSTYTUT REDUTY: o godz. 12 Poranek literacki ku czci Adama Asnyka. Recytować będą: Halina Gallowa, Maria Buchwaldowa i Jan Kochanowicz. O Asnyku mówić będzie Leonard Sobierajski, członek Koła Polonistów S. U. J. P., o 8 w. „Uciekła mi przepióreczka".

INSTYTUT REDUTY: w sali teatru Wielka Rewia o godz. 13-ej sztuka Anczyca „Kościuszko pod Racławicami".

ROSYJSKIE STUDIO DRAMATYCZNE: „Wiśniowy sad".

TEATR DLA DZIECI ORTYMA: w Teatrze Wielkim 4 pp. „Kopciuszek", 8.15: „Księżna Czardaszka"

MAŁE QUI PRO QUO: „Nic nie wiadomo".

KINA

KINA CHRZEŚCIJAŃSKIE

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7-11-25

AS: „Szarża lekkiej brygady.

HOLLYWOOD: „Zdobywcy Marokka" i rewia

ITALIA: „Maski lorda Blakeneya"

JURATA: „Czarny korsarz" oraz „Jej obrońcy".

KINO PARAFII ŚW. AUGUSTYNA (Dzielna 41): „Kala-Nag"

KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA: „Pan redaktor szaleje".

KOMETA: „Perły i serce" oraz rewia

MARS: „Szczęśliwa 13".

KINO MIEJSKIE (Hipoteczna 8): „Maskarada"

PRAGA: „Kurier carski" i rewia.

PRASKIE OKO: „Znachor" i dodatki

ROMA: „Złotowłosa".

SOKÓŁ: „Kurier carski" i „Pomylony lokator"

STUDIO: „Dziś cała Olimpiada", „Święto narodów" i „Święto piękna"

ŚWIAT: „Port Artura" i „Marsz na Zachód"

Errata

W artykule Jerzego Szeptyckiego zatytułowanym: „Powstaje nowa Warszawa" kilka zdań uległo zniekształceniu. Zdanie rozpoczynające się od wiersza 104-go winno brzmieć:

...„Powstało więc szereg towarzystw „Przyjaciół Sztuki" „Komitetów" do jej popierania, które artystom zaszczytu nie przynoszą, bo zwykle opieki potrzebują tylko niezdolni do pracy".

Zdanie rozpoczynające się od wiersza 172-go:

...„Nie idąc jednak aż tak daleko wysuwamy postulat wzajemnego ich współdziałania, bo rozbicie plastyki, na drobne, oddzielnie pracujące dziedziny zagubiło jej cały rozmach i dynamikę".

Wiadomości z toru

Szanse współzawodników

GONITWA 1

Najlepszy w polu Oryginał powinien łatwo uporać się z jedynie dla siebie groźnym Szlemem bez atu i Ommesan

GONITWA 2

Słabsza stawka dwulatków. Jako tako biegały Aksum, Dobra II i Sommerville.

GONITWA 3

Z trzech dwulatków zapisanych do tej gonitwy, wyróżnić należy Benito. Bardzo groźnym przeciwnikiem dla niego będzie Le Pirate.

GONITWA 4

Dwulatki. Rozegrać gonitwę między sobą powinny Maud Picton, Pull i Ufa.

GONITWA 5

Po ciężkim torze o ile Jasień nie będzie proponował zbyt mocnego tempa, to może dociągnąć do celownika. Demagogia i Klucznik powinny uplasować się na płatnych miejscach.

GONITWA 6

Dogodną wagę w tej stawce poniesie Parnar, który powinien uporać się z niegdyś dobrym, lecz obecnie biegającym słabo Librettą.

GONITWA 7

Niezły Kres, o ile chce gonitwę wygrać, musi pokonać Priscillę i Urala.

GONITWA 8

Po ostatnim niezłym wyścigu z dużymi szansami, pójdzie Alice. Ze względu na tor ciężki, bardzo poważnie należy liczyć się z Hermosą. Bez wagi w tej stawce idzie Elba, która odpuszczona może dociągnąć do celownika. Niezła Lawina nie znosi toru ciężkiego. Płatne miejsce może zająć Paiva. Typujemy: Alice, Hermosa II, Paiva.

GONITWA 9

Kres o ile nie pójdzie w gonitwie 7, ma w tej stawce łatwiejsze zadanie. Przypuszczamy, że pokona Tarana.

GONITWA 10

Idąca bez wagi Ostrzyca, dobrze się czuje na czele stawki i może dociągnąć przed Festynem i Busyrysem.

GONITWA	Nazwa konia i nazwisko właściciela	Wieczór Warsz.	Gazeta Polska	Czas	Express Poranny	Robotnik	Dzień Dobry	Nasz Przegląd	[illegible] wyścigowy	Kurier Polski	Przegląd wyśc.	Nasze	Czerwonka
I 1[illegible]00 zł 3 l. og. 4 kl. 2200 m.	Atak st. Lubicz										3		
	Mister Braun st. Jordan												
	Palamis st. Michałowo					2							
	Waad A. Orpiszewskiej		3										
	Ramona IV K. i S. Enderów												
	Szlem bez atu M. Wąsowski	2	2	2						2		2	
	Oryginał st. Wierzbno	1		1		3	1			1	1	1	
	La Scala K. Zieleniewskiego					1							
	Jolie Fr. Wójcika												
	Ommesan st. Nałęcz		1	3						3	2	3	
II 1200 zł 2 l. og. 1 kl. 1000 m	Premiera M. ks. Lubomirskiej		1		1	1	1						
	Cetna st. Zygmunt										2		
	Nelly II st. Jordan		3	1		3				1			
	Dobra II A. i S. Janaszów				2		2				3	2	
	Anitra Wertans i Sonenberg												
	Sommerville A. Budny	2											
	Ninon Supińskiego			3						3			
	Falbanka I. Patrycha												
	Tana L. Bukowieckiego			2						2			
	Tamar A. Mieczkowskiego												
	Aksum K. Gajewskiego	1			3	2	3					1	
	Lady Bird Wł. hr. Smorczew.												
III 1200 zł 2 l. og. 1 kl. 1200 m	Benito A. Budnego	1									1	1	
	Le Pirate st. Wierzbno		1	1	1		1			1			
	Końcówka L. Schweitzera												
IV 1200 zł 2 l. og. 1 kl. 1100 m.	Martel J. Macherskiej												
	Zejla M. Stokowskiej		1	1	2	1	2			1	3		
	Maud Picton J. Zaniewskiej											1	
	Rabka Wróblewskiej												
	Eden III T. Grabowskiej												
	Horyniec A. Budnego												
	Bitkinga J. Supińskiego												
	Strzała II K. i S. Enderów												
	Łania L. J. bar. Kronenberg												
	Mag III A. Mieczkowskiego												
	Branka III H. Daniłło Gąs.			3						3			
	Pull S. Szwarcsztajna					2							
	Koral II A. R. Olszowskiego					3					1	2	
	Ufa Z. Hoffmanowej				3							3	
V 1600 zł 3 l. og. 1 kl. 2100 m	Rebeka K. Kasprzyckiej		3										
	Laguna st. Iwno												
	Florencja II W. Lewandowsk.												
	Debar L. Pawlaka												
	Demagogia st. Podkowa	2		3	3	1	3			3			
	Klucznik L. J. bar. Konenbe.				1								
	Fenszek L. Dydyńskiego												
	Tureja M. Gawłowicz		2										
	Addis Abeba E. i J. Bukows.			2		3				2	1		
	Jasień E. Kamionko			1	2		2			1			
	Omen W. Filipowicza												
V 3000 zł 3 l. og. i st. 2200 m.	Lulu st. Jordan			2			2			2	1		
	Prokne K. i S. Enderów					2					2		
	Libretto A. Mieczkowskiego											2	
	Parnar J. Lit. i Mikke	1	1	1						1			
	Elf K. Wodzińskiego												
VII 1600 zł 2 l. og. 1 kl. 1100 m.	Chwat M. Stokowskiej			3						3			
	Balila st. Iwno												
	Anarchia J. Szulginowej												
	Patrycja Wertans i Sonenb.												
	Kirkor II st. Chroberz												
	Ballada II M. Broniowskiej												
	Bessi A. Budnego												
	Manuela Koźmińskiego												
	Ural J. Schlingmanna		2		2		2				2	3	
	Karioka Z. Dobieckiego												
	Okbar st. Wierzbno										3		
	Priscilla S. Szwarcsztajna	2	1	2	3	2				2		2	
	Pojata st. Krasne												
	Kres L. Schweizera			1	1	1	1			1		1	
	Miss Iwno st. Iwno												
V 1400 zł 3 l. og. 1 kl. 1600 m	Brezaida st. Lubicz												
	Lawina M. Stokowskiej		3								2		
	Rio Rita II J. Zaniewskiej												
	Paiwa I. ks. Nauruza											3	
	Mixt st. Jordan			3						3			
	Wega A. Orpiszewskiej												
	Dorota W. br. Pin. i E. Ko												
	Hagar A. Budnego												
	Ruń II Hrycyka												
	Hermosa II H. bar. Maltza	1			2		2					2	
	Jesion Z. Dobieckiego			1						1			
	Dżungla II st. Wierzbno					1							
	Karapet St. i H. Karlinger												
	Omara st. Nałęcz		2										
	Ikaria K. Wodzińskiego						1				3		
	Elba					3							
	Omen W. Filipowicza		1										
	Alice W. Plutowskiej	2			1	2				2	1	1	
IX 1600 zł 2 l. og. 1 kl. 1100 m.	Brot II M. i S. Janaszów					1							
	Wolta Wertans i Sonenberg		3										
	Solista K. i S. Enderów		1	2		3				2	1		
	Taran M. Laskowskiego				2		2				2	2	
	Pazur Calewskiego												
	Grodna K. Zieleniewskiego			3	1	2	1			3			
	Kres L. Schweizera		1	1						1	3	1	
	Homar S. Lothe												
X 1800 zł 3 l. i st. 2200 m.	Busyrys st. Lubicz		1	1						1		3	
	Rinaldo II J. Zaniewskiego												
	Festyn st. Iwno	1				2						2	
	Royal Fox Wróblewskiej												
	Katorżnik T. Grabowskiej			3									
	Cacko II T. Płoszajskiej				2		2						
	Ostrzyca T. Filewicza		2								1	1	
	Avila J. Schlingmanna				1	3	1						
	Ibicus st. Wierzbno			2	3	1	3			2			
	Lohengrin J. Lit. i Mikke		3								3		
	Jolie Fr. Wójcika												

Przemyt 14 tys. kg. sacharyny

2 miliony strat poniósł skarb państwa

Sensacyjna sprawa w Katowicach

Przed Sądem Apelacyjnym w Katowicach odpowiadał w piątek obywatel niemiecki, Alfons Mikolasch z Zabrza, który skazany został przez Sąd Okręgowy w Katowicach na 8 i pół roku więzienia, 100 tys. zł grzywny i poniesienie kosztów sądowych w wysokości 15 tys. zł. za dokonany na olbrzymią skalę przemyt sacharyny, kamieni zapałowych i zapalniczek oraz futer. Ponadto Mikolasch wymycał waluty z Polski do Niemiec.

Jak stwierdzono w dochodzeniach Mikolasch przemycił do Polski fantastyczną wprost ilość bo 14 tys. kg. 550-krotnej sacharyny krystalicznej a ilości przemyconych futer, kamieni zapałowych i zapalniczek nie udało się nawet w przybliżeniu ustalić a w każdym razie były one olbrzymie. Szkody Skarbu Państwa przekraczają 2 miliony zł.

Na rozprawie Mikolasch nie przyznał się do winy, jednak przesłuchiwani w charakterze świadków oficerowie Straży Granicznej, asp. Krebs i kom. Leśniewski, którzy prowadzili w swoim czasie przeciwko Mikolaschowi dochodzenia, udowodnili winę oskarżonego w całej rozciągłości. Wyrok zapadnie w dniu 15 bm.

WYNIKI GONITW

GON. 1. Dyst. 2100 m Nagr. 1400 zł: 1) Janczarka j. Bogobowicz, 2) Tureja (67.5), 3) Zorza (28.5) 4) Night Breeze (47), 5) Adua (38.5), 6) Laguna (41.5), 7) Argentyna (586). Wygr. w 2 m. 26 s. bardzo łatwo o 6 dł. Tot. 10 fr. 6.50, 9.50 i 8.

GON. 2. Dyst. 1100 m. Nagr. 1400 zł: 1 Mimulus ż. Balcer 2) Kirkor II (12.5), 3) Migdał (23.5) 4) Hull (40), 5) Koral II (101), 6) Muzyka (41), 7) Lady Bierd (238) 8) Odlot (166) 9) Manuela (123.5) Wygr. w 1 m. 18 s. łatwo o 4 dł. Tot. 34. fr. 8, 6.50 i 7.

GON. 3. Dyst. 1100 m. Nagr. 2500 zł: 1) Szatmar ż. Stasiak. 2) Sumatra II (11). Wygr. w 1 m. 14 s. łatwo o 2 i pół dł. Tot. 7.

GON. 4. Dyst. 2100 m. Nagr. 1800 zł: 1) Lir II ż. Klamar 2) Ramona IV (48.5), 3) Brysk (41.5), 4) Mister Braun (16), 5) Mariaż (24.5) 6) Omara (59.5) Wygr. w 2 m. 29 s. wysyłane o 1.5 dł. Tot. 15. fr. 8.50. 17.

GON. 5. Dyst. 1100 m. Nagr. 1400 zł: 1) Bessie ż. Jagodziński 2. Smester (17.5), 3) Jerry II (29.5) 4) Pańczatantra (20.5) 5) Łasica (186), 6) Rinaldo III (174.5), 7) Kamea (339), 8) Noble (153). Wygr. w 1 m. 15 s. łatwo o 4 dł. Tot. 14. fr. 6.50, 6.50 i 8.

GON. 6. Dyst. 1300 m. Nagr. 1800 zł: 1 Tauryda j. Jagodziński, 2) Nobile (16) 3) Rakoczy (10.5). Wygr. w 1 m. 27 s. łatwo o 4 dł. Tot. 13.50.

GON. 7. Dyst. 1200 m. Nagr. „sprzedażna" 2000 zł: 1) Saragossa i Melenda 2) Partyzant (18), Miss Kika (99) 4) Luzak (217.5) 5) Sumak (26) 6) Savoyard (74), 7) Cicha (89.5), 8) Martel (220.5) Rodan pozostał na starcie. Wygr. w 1 m. 21 i pół s. łatwo o 2 i pół dł. Tot. 19.50, fr. 7, 6 i 11.50.

GON. 8. Dyst. 1200 m. Handicap 3000 zł: 1) Muza II. ż. Balcerzak 2) Allonge (17) 3) Ramzes (25), 4) Derwisz III (17), 5) Oviette Cherie (14.5), Jill pozostał na starcie. Wygr. w 1 m. 48 s. wysyłane o 3 dł. Tot. 25. fr. 11.5, 12.50

GON. 9. Dyst. 1200 m. Nagr. 2000 zł: 1) Homar ż. Stasiak. 2) Pazur (15.5). 3) Wolta (14) 4) Orkan II (33), Wygr. w 1 m. 19 s. pewnie o pół dł. Tot. 15.50. fr. 8.50 i 8.

Gon. 10. dyst. 2100 m. Nagr. 1400 zł. 1. Horaz j. Lewandowski, 2. Gagneur (51.5), 3. Brezaida (32), 4. Tasmania (51.5), 5. Dora (51.5). 6. Hagar (26). Wygr. w 2 m. 21 s. łatwo o 2 i pół dł. Tot. 12 fr. 8 i 10.50.

Przed wkroczeniem wojsk węgierskich
Krwawe starcia w Użhorodzie
Czesi niszczą mienie krajowe
i wywożą nawet piecyki gazowe i klamki

UŻHOROD 5. 11. W ciągu dnia dzisiejszego dotychczasowa stolica Rusi Podkarpackiej przeżywała szereg dramatycznych momentów.

Bunt w pułku artylerii

We wczesnych godzinach rannych doszło do krwawych zajść na terenie koszar jednego z pułków artylerii polowej, gdzie 14 żołnierzy Węgrów odmówiło zwierzchnikom posłuszeństwa. Żołnierze ci zabarykadowali się w jednym z budynków gospodarczych i zagrozili, że każdego kto zbliży się do tego budynku obrzucą granatami ręcznymi.

Ponieważ stwierdzono, że posiadają oni istotnie wielki zapas amunicji i broni, dowódca pułku osobiście wdał się z nimi w pertraktacje, oświadczając, że jeśli nie zechcą się poddać, zginą, jeśli zaś poddadzą się, pozostaną w areszcie do chwili wkroczenia wojsk węgierskich do Użhorodu i zostaną wydani tymże wojskom. Żołnierze poddali się, lecz nie wiadomo jaki los spotkał powstańców węgierskich.

Ludność atakuje wojsko

W godzinach południowych tłumy mieszkańców Użhordu zaatakowały przechodzący ulicą oddział piechoty czeskiej. Obrzuceni kamieniami żołnierze odpowiedzieli kulami karabinów. Ludność jednakże nie cofnęła się, lecz ze zdwojoną energią poczęła obsypywać Czechów kamieniami. Żołnierze rzucili się do ucieczki pozostawiając broń na ulicy. Dopiero dywizjon samochodów pancernych rozproszył tłum.

W kilkudziesięciu wypadkach doszło do ostrych starć między miejscową ludnością a żandarmami, domagającymi się zdjęcia chorągwi o barwach węgierskich. W związku z tym władze czeskie wydały zakaz interweniowania żandarmerii w podobnych sprawach.

Czesi wywożą nawet klamki

UŻHOROD 5. 11. Ewakuacja Użhorodu postępuje w błyskawicznym tempie. Warto przy tym stwierdzić, że Czesi wkładają maksimum starań w to, by z gmachów, które mają objąć Węgry zabrać lub sprzedać wszystko co można. Żołnierze i żandarmi czescy odkręcają piecyki gazowe, klamki, zdejmują instalacje itp. Czesi poważnie uszkodzili elektrownię użhorodzką, co spowodowało znaczne osłabienie prądu w mieście. Zdemolowano również fabrykę wyrobów tytoniowych w Munkaczu. W wielu prywatnych willach, zamieszkałych dotychczas przez urzędników czeskich, poniszczono szyby, powyłamywano drzwi i popsuto wanny i wszelkie instalacje, aby tylko nie oddać ich w ręce węgierskie.

Żydzi robią interesy

Wśród ludności czeskiej panują nastroje paniczne. Czesi nie mając do dyspozycji prawie żadnych środków lokomocji, wyprzedają za bezcen swe ruchomości. Ze względu na olbrzymią podaż a minimalny popyt ceny spadły do minimum. Tak np. wspaniała sypialnia, której cena wynosi 12 — 15 tysięcy koron została sprzedana za 550 koron, a najlepsze aparaty radiowe wartości 7 — 8 tysięcy koron sprzedawano w Użhorodzie po cenach 150 do 300 koron. W czeskiej dzielnicy Użhorodu, gdzie znajdują się eleganckie wille i domy urzędników i wojskowych czeskich, kręcą się liczne grupy żydów, którzy kupują za bezcen wartościowe przedmioty. Jeden z wyższych urzędników pocztowych w Użhorodzie sprzedał paru kupcom z Munkaczewa wspaniałą bibliotekę, zawierającą 4.500 tomów za 500 koron. W bibliotece według słów dawnego właściciela znajdowało się ponad 150 „białych kruków".

Nic nie zostanie dla Węgier

MUNKACZEW, 5.11. Ewakuacja Munkaczewa prowadzona jest w bardzo szybkim tempie. Czesi wywożą z miasta wszystko co się da. M. in. chorych wysłano do domów ze szpitala i wywieziono z niego całe urządzenie łącznie z aparatami i łóżkami. Delegacja Węgrów munkaczewskich zgłosiła się do ministra Rewaja z prośbą o pozostawienie urządzenia szpitala jedynego w całej okolicy. Min. Rewaj odpowiedział delegacji, że urządzenie szpitalne potrzebne jest dla Werhowiny, tj. części Rusi pozostałej przy Czechosłowacji.

Przypomnieć należy, że min. Rewaj jest b. komisarzem ludowym w komunistycznym rządzie Bela - Kuny. W roku 1922 był on generalnym sekretarzem komunistycznej partii Rusi Podkarpackiej.

Również ze szpitala w Berehowie wywieziono zostało urządzenie rentgenologiczne. Szpital w Berehowie jest szpitalem krajowym i znajdował się w zarządzie krajowym.

Z munkaczewskiej fabryki tytoniu wywożone jest całe urządzenie i wszystkie zapasy surowca. Ubiegłej nocy wywieziono 60 wagonów, dzisiaj znowu załadowano dalszych 70 wagonów. Ewakuacja szpitala i fabryki tytoniu odbywa się pod ochroną wojska. Wiadomość o wywożeniu mienia miejskiego i krajowego wywołała w mieście niebywałe wrażenie.

Wzrasta liczba ofiar pożaru w Marsylii

MARSYLIA, 5. 11. Liczba ofiar pożaru w Marsylii wzrosła do 47. Dziś spod gruzów „Nouvelles Galeries" wydobyto zwłoki jeszcze jednej ofiary, zaś jeden z rannych podczas pożaru zmarł ubiegłej nocy w szpitalu.

Jeszcze jeden Milioner „Lotu"

RYGA, 5.7. Lotnik polski Barciszewski, pilotujący samolot komunikacyjny Lotu, który dziś przybył do Rygi w drodze do Helsinek, ukończył w Helsinkach swój pierwszy milion kilometrów w powietrzu Nowego „milionera powietrznego" rząd fiński udekorował orderem „Białej Róży". Na lotniskach w Rydze, Tallinie i Helsinkach, pilotowi Barciszewskiemu składano serdeczne gratulacje. P. Barciszewski znajduje się już 6 lat na służbie Lotu i jest 9-tym z kolei „milionerem powietrznym" polskich linii lotniczych „Lot".

Ofensywa narodowców nad Ebro
Śmierć anarchisty francuskiego Marina

SAN SEBASTIAN 5. 11 Wojska gen. Franco posuwają się na całym froncie rzeki Ebro pomiędzy del Ebro, Pinello i Camposinas. Pomimo niezwykle zaciętego oporu stawianego przez czerwonych, oddziały narodowe posuwają się naprzód w szybkim tempie.

Wśród zabitych oficerów czerwonych znaleziono zwłoki dowódcy 10-ej dywizji czerwonej, znanego anarchisty francuskiego Henry Marin'a.

Benesza pod sąd!
Poseł Osusky żąda dochodzenia
przeciwko sobie i innym dyplomatom

PRAGA, 5.11. Dziś przybył tu poseł czesko - słowacki w Paryżu dr. Osusky. Czeskie dzienniki przywiązują jego przybyciu przed wszystkim znaczenie wewnętrzno - polityczne. W związku z tym. dzienniki te wskazują na fakt, że poseł Osusky przed kilku dniami zażądał surowego dochodzenia przeciwko wszystkim czeskim dyplomatom, zajmującym stanowisko odpowiedzialne, w celu bezspornego ustalenia stopnia winy za ujawnione kardy nalne błędy, uprawiane przez Czecho - Słowację w polityce zagranicznej.

Zbliżony do czesko - słowackie go ministerstwa spraw zagranicz nych „Praski Vecer" donosi, że dr. Osusky zamierza ponownie wystąpić o wdrożenie postępowania przeciwko sobie samemu oraz wszystkim czołowym dyploma tom czeskim. Dziennik podkreśla fakt, że Osusky był dobrze poinformowany o aktualnych prądach nurtujących politykę francuską i że w tym sensie informował także centralę praską.

W tutejszych kołach politycznych ponowne wysunięcie przez Osusky'ego żądania wdrożenia dochodzenia, wywołało wielkie poruszenie.

Koła te zaznaczają, że żądanie Osusky'ego zmierza najwyraźniej do ustalenia winy b. prezydenta Benesza i jego najbliższych współpracowników.

Osoby zbliżone do posła Osusky'ego twierdzą, że od dłuższego czasu nie brano w czeskim MSZ pod uwagę jego raportów ostrzegawczych, dlatego też domaga się on przeprowadzenia śledztwa. Podkreślić należy, że minister spraw zagranicznych Chvalkovsky, obejmując urzędowanie, stwierdził wobec przedstawicieli partii koalicyjnych, że w ostatnich dwóch latach w raportach swych ostrzegał i domagał się zmiany polityki zagranicznej, ale nadaremnie. Chvalkovsky zapowiedział, że przedstawi w odpowiednim czasie w parlamencie odnośne dowody.

Proces „wyborczy" adw. Kowalskiego
Obrona zwyciężyła prokuratora
w walce o świadków odwodowych

W sobotę toczył się proces prezesa Zarządu Głównego Stronnictwa Narodowego adw. Kazimierza Kowalskiego, oskarżonego o nawoływanie do nie brania udziału w wyborach do Sejmu.

Mała salka Sądu Grodzkiego przy ul. Marszałkowskiej 98 z trudnością mogła pomieścić tłumnie przybyłą publiczność. Ława obrończa przedstawiała naprawdę niezwykły widok, poraz pierwszy spotykany w tej sali — bowiem zasiadło na niej 15-tu adwokatów warszawskich z adw. Dębskim, Rabskim, Sokołowskim, Olga i Zbigniewem Stypułkowskimi na czele.

Rozprawa rozpoczęła się od wniosku adw. obrony Borowskiego, który wnosi o umorzenie sprawy. Wniosek swój adw. Borowski opiera na tym, że oskarżony oczytał tylko uchwały Stronnictwa Narodowego - uchwałę, która jest publiczną tajemnicą — bowiem wszyscy wiedzą o tym, że S. N. w wyborach do Sejmu udziału nie bierze.

Nie zgadza się z wnioskiem obrony prokurator Dreszer twierdząc, że adw. Kowalski nawoływał do nie brania udziału w głosowaniu i że na tę okoliczność nałeży przesłuchać świadków oskarżenia — wywiadowców policyjnych.

Adw. Kijeński odczytuje listę 10-ciu świadków odwodowych, których prosi o wezwanie na rozprawę, gdyż tylko ci świadkowie będą mogli umożliwić wydanie sprawiedliwego wyroku — bowiem zeznają oni konkretne fakty, podczas gdy wywiadowcy mają zeznać tylko o swoich wrażeniach.

Obrońca domaga się odroczenia rozprawy dla wezwania i przesłuchania tych świadków. Wniosek ten ponawia jeszcze obrona kilkakrotnie w czasie procesu i za każdym razem sąd go odrzuca.

Po przesłuchaniu oskarżonego i świadków oskarżenia, przemawiał prokurator i obrońcy. Po replice prokuratora, zabrał raz jeszcze głos adw. Kijeński, który po raz czwarty postawił wniosek o dopuszczenie świadków odwodowych. W tym momencie nastąpił sensacyjny zwrot w procesie, mianowicie sąd, który dotychczas trzykrotnie taki wniosek odrzucał, tym razem wniosek obrony uwzględnił i postanowił wezwać świadków przedstawionych przez obrońców. W tym celu sąd o g. 1 m 10 w nocy zarządził odroczenie rozprawy.

Uszczelnienie polskiej
Ochrony dewizowej

W poniedziałek dn. 7 b. m. ukaże się dekret Prezydenta Rzeczypospolitej, nowelizujący dekret z dn. 26.4. 1936 r. o wprowadzeniu reglamentacji dewizowej

Nowela ta zmierza do skuteczniejszego zapobiegania niepożądanemu gospodarczo transferowi zagranicę, zarówno bezpośredniemu jak i pośredniemu. M. in. nowela w sposób wyraźny wprowadzi zakaz dysponowania wszelkiego rodzaju należnościami zagranicznymi bez zezwolenia komisji dewizowej, kładąc kres obecnym niedość jasnym przepisom, które posiadacze należności zagranicznych skłonni byli tłumaczyć na korzyść swobodnego dysponowania tymi należnościami na własny użytek. Zasadnicza linia nowego dekretu idzie więc w kierunku uszczuplenia „polskiej ochrony dewizowej" Zaznaczyć jednak należy, że — z drugiej strony nowela do dekretu dąży do większej niż dotychczas elastyczności decyzji komisji dewizowej, bowiem czynności które do tej pory były bezwzględnie zabronione, odtąd będą mogły być w wielu wypadkach dokonywane za zezwoleniem komisji.

Nowy dekret reguluje następnie uprawnienia ministra skarbu w zakresie powoływania specjalnych organów do ścigania przestępstw dewizowych Uregulowana zostaje również sprawa współdziałania tych organów z władzami sądowymi i innymi organami, powołanymi do ścigania przestępstw Co się tyczy samych sankcji karnych, to zostały one w dekrecie uzupełnione, bądź też bardziej sprecyzowane.

Jak wiadomo, ideą przewodnią dekretu dewizowego z kwietnia 1936 r. jest koncentracja wszystkich zagranicznych środków płatniczych dla ogólnych potrzeb gospodarstwa narodowego W obecnej noweli nie ma przepisów, któreby zmieniały dotychczasowy stan prawny wierzycieli zagranicznych, bądź też uszczuplały prawa tych wierzycieli.

Nowela wejdzie w życie z dniem ogłoszenia, t. j. w poniedziałek dnia 7 b m., poczym w najbliższych dniach spodziewane jest ogłoszenie jednolitego tekstu dekretu dewizowego z dn. 26.4 1936 r. z uwzględnieniem dokonanych w nim zmian.

Sztorm na Bałtyku

JASTARNIA, 5.11. Od dzisiejszego rana utrzymuje się na polskim morzu stan sztormowy, przy porywistym wichrze zachodnim.

Impet nawałnicy jest zwłaszcza gwałtowny na odcinku Dębki — Karwia. Woda podchodzi do wydm.

Na półwyspie Helskim natomiast nasilenie sztormowe ma przebieg nie groźny, gdyż wysoka fala przechodzi wzdłuż plaży.

Nawigacja większych statków odbywa się zupełnie normalnie, jedynie kilka mniejszych statków zagranicznych schroniło się do portu rybackiego w Władysławowie — Wielkiej Wsi.

REDAKCJA: Warszawa Al. Jerozolimskie 121. Telefony 666-62 (sekretariat 666-92 (ogólny).
ADMINISTRACJA: Warszawa Nowy Świat 15 m 1 I piętro Zarząd i Dział Ogłoszeń tel 224-40 Kierownictwo biura, kasa buchalteria 224 50 Prenumerata tel 309-32 Konto rozrachunkowe Nr 3 Konto P K O Nr 23 400 Skrzynka Pocztowa 745 Adres telegraficzny ABC Warszawa
PRZEDSTAWICIELSTWA Łódź Piotrkowska 103 tel 111-44 Biuro czynne w godz 10—13. 15—18 Poznań, 27 Grudnia 2 Włocławek Cyganki 34, 135 Kalisz Rzeźnicza 4 tel 477 Katowice ul Starowiejska 3
PRENUMERATA miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł 2.30 miesięcznie: wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł 3.30 miesięcznie Za granicą zł 4.00 Wyd B (z premią książkową) 5.50.
Za zwrot nadesłanych, a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada

Ceny ogłoszeń za miejsce wysokości 1 milimetr przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt) na 1-ej stronie – 1 zł., w tekście (wśród artykułów) 80 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) – 60 gr na ostatniej stronie – 70 gr W dodatku niedzielnym 70 gr Notatki reklamowe 1 zł Nekrologi 30 gr Komunikaty i wyjaśnienia – 1.50 zł., opisy specjalne – 3 zł., lekarskie 30 gr Drobne po 20 gr za wyraz duże litery w ogłoszeniach „drobnych" liczy się za oddzielne wyrazy, tłusty druk – podwójnie Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty – wyjaśnienia cyfrą (K.) Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada
Dział ogłoszeń: Nowy Świat 15 m 1, 1 piętro Biuro czynne od godz. 9 rano do 4 po poł. Tel. 224-40.

Redaktor naczelny: Jan Korolec
Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.
Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121
Redaktor odpowiedzialny: Henryk Wysokiński